Nr. 13. Kraków, Czwartek 9. Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ —
W innych państwach	48	24	12	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1372.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Repecza i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników H. Repeczy, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bachstez, ul. Karola Ludwika 21, S. Sekelowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Anster. — W Tarnowie S. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 4. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Biada słabym.

Kraków, 9 stycznia.

Turcya rozpada się. Wczorajsi przyjaciele jej, od których przez tyle lat opędzić się nie mogła, dzisiaj otaczają ją, ale już nie po to, aby pomagać, lecz aby z żywego jeszcze ciała wykroić dla siebie jak największy i najsmaczniejszy kąsek.

W ciągu sześciu lat trzecie to i ostatnie państwo mahometańskie chyli się do upadku, rozsypuje się w gruzy. Za późno, ocknąwszy się z wiekowego letargu, spostrzegły one dokoła siebie nowe światy i nowe porządki. Forsowne dostosowywanie się do nich zniszczyło resztki dawnych sił, nowych nie przysporzyło. Stało się tak, że najwięksi i najkrwawsi tyrani tych państw nieszczęśliwych, Mohamed Ali perski i Abdul Hamid turecki, wyglądają w świetle następstw ich upadku, jak jedyni i ostatni wielcy mężowie polityczni, którzy naprawdę wiedzieli, co czynią i dlaczego czynią.

Naturalnie jest to złudzenie. Śmiali reformatorowie, którzy po tych tyranach na czele państw nieszczęśliwych stanęli, musieli wziąć na barki całe dziedzictwo anarchii, zacofania i demoralizacyi.

Brzemienia tego strasznego spadku nie mogli udźwignąć. Żadna ręka pomocna nie znalazła się w krytycznej chwili. Przeciwnie, wyciągnęło się w ich stronę mnóstwo rąk chciwych, gotowych chwycić wszystko, co najbliżej. I Turcy, i Persowie mogą nie bez słuszności powiedzieć, że gdyby im sąsiedzi i potężni opiekunowie zostawili byli dwadzieścia, trzydzieści lat spokoju, państwa ich byłyby odbyły ewolucyę wewnętrzną i skonsolidowane i odrodzone zaczęły znowu spełniać swoje przeznaczenie. — Tak samo było w Polsce. Gdyby po Konstytucyi 3 maja miała Polska trzydzieści lat spokoju, jakże inną byłaby kolej jej losów!

Ale świat stosunków międzynarodowych niema żadnego podobieństwa ani do sanatoryum, gdzie chorzy spokojnie i powoli do sił i zdrowia wracają, ani do schroniska, gdzie strudzeni wędrowcy posiłek i wytchnienie znajdują. Strasznie zimno panuje w tym świecie, zimno egoizmu, wiarołomstwa i kłamstwa. — Tam każdy tylko o siebie dba. I biada tam słabemu, który bodaj na chwilę zawierzył — „przyjaciołom".

I ten ostatni akt tragedyi, która zaszła na naszych oczach w Turcyi, wzruszać musi i wstrząsać wszystkich idealistów, którzy pragną przenieść normy etyki i sprawiedliwości ze świata międzyludzkiego, w którym się one jeszcze swojsko nie czują, w świat międzynarodowy, w którym dla nich nigdy miejsca nie będzie.

Turcya zaborcza i zdobywcza, która, rozpostarłszy swe panowanie na trzech kontynentach, przez dwieście lat była postrachem Europy, rozsypuje się oto w gruzy. Wczorajsi jej niewolnicy dzisiaj z pychą prawdziwych parweniuszów rzucają jej w twarz obelgi, okazują niesłychane lekceważenie. Przedstawicielowi Turcyi przedstawiciel Serbii mówić po prostu nie pozwala. A dumny pasza, którego przodkowie niejednego może Nowakowicza na pal wsadzić kazali, musi bezsilny milczeć.

Jest to niewątpliwie straszna nemezis dziejowa. Nie rozpierani pychą pawią Serbowie, nie po chłopsku chciwi Bułgarzy, nie chytrzy Grecy mszczą się na Turcyi. Oni są tylko narzędziami niezbyt precyzyjnemi nawet. Właściwym czynnikiem zemsty dziejowej są tu winy i grzechy Turcyi i tureckiego narodu. Mści się na nim jego zacofanie, jego odwieczne zadowolenie z siebie, jego przekonanie o własnej wyższości, które już przed dwustu laty przestało odpowiadać rzeczywistości.

I jak dotąd wszystko jest w porządku. Winy powinne być ukarane, krzywdy pomszczone. — Tragedya zaczyna się gdzieindziej. Turcya znajduje się w tym stanie strasznej kary za dawne grzechy już od lat stu. Całe trzy pokolenia narodu tureckiego znają dawną świetność jego, potęgę i sławę tylko ze wspomnień. One same zaś przepędziły życie w ciągłej, często wręcz heroicznej walce o byt państwowy w granicach coraz bardziej uszczuplanych, wśród warunków coraz bardziej upokarzających. Zamiast słodyczy i nektaru potęgi i wielkości minionej, poiły się już te pokolenia samym tylko octem zawiści obcych i upokorzeń i strat. Kiedy zaś dzisiejsze pokolenie zerwało się do ostatniej próby wyzwolenia i odrodzenia, zmurszałe wiązania państwowe nie wytrzymały uderzeń wczorajszej „raji" i rozsypują się oto w proch.

Tragedya tkwi w tem, że zawsze niemal najlepsze pokolenie ponosi karę straszną za ciężkie winy poprzedników. Nasi opoje i żarłoki z czasów saskich żyli jeszcze w spokoju, tworzyli nawet teorye niedorzeczne o bezrządzie. Katastrofa spadła dopiero na pokolenie Reytanów...

Przed trzema miesiącami jeszcze mocarstwa europejskie oświadczały uroczyście, że do zmiany „status quo" na Bałkanach nie dopuszczą pod żadnym warunkiem. Dzisiaj te same mocarstwa naradzają się nad tem, czy przez zademonstrowanie swej potęgi zmusić Turcyę do oddania Adryanopola, czy nie zmusić. Tak wygląda linia życia i linia polityki. I jeżeli do tej demonstracyi potwornej nie dojdzie, to z pewnością nie dlatego, że byłaby ona jaskrawem pogwałceniem zasady neutralności, że byłaby niesłychaną krzywdą Turcyi, którą zgnębioną i pobitą zmuszonoby w ten sposób do oddania jeszcze i tego, czego wróg jej dotąd odebrać nie zdołał. Jeżeli do demonstracyi nie przyjdzie, to dlatego, że sami opiekunowie i „gwaranci" nie będą mogli pogodzić się z sobą, że sami sobie nie będą ufali.

Adwokat, rządzący Francyą przed dwoma miesiącami, spreparował był formułę „bezinteresowności", którą chciał przedewszystkiem ubezwładnić Austryę. Przed dwoma tygodniami ten sam adwokat mówił bardzo słodko o Syryi i Libanonie, które powinny dostać się Francyi.

Anglia i Rosya prowadzą jakieś tajemnicze rokowania. A stosunki ich nigdy jeszcze nie były tak „intymne", jak obecnie. Chodzi o podział Turcyi na „sfery wpływów" — rosyjską i angielską, t. j. poprostu o podział Turcyi. Wystarczyły dwa trupy, aby najpotężniejsze te dwa państwa, żerując na nich z apetytem, pogodziły się po stuletniej zaciekłej waśni i walce. Najpierw spożyły razem trupa Persyi. Teraz szykują się do uczty z trupa Turcyi azyatyckiej...

W Londynie już oświadczają, że Turcya nie otrzyma żadnych gwarancyj ani co do Konstantynopola, ani nawet co do nietykalności jej azyatyckiego dominium. Pójdzie ono na zaspokojenie apetytów niedźwiedzia i wieloryba, przyczem także i pudel francuski jakąś kosteczkę dostanie, jeżeli będzie grzeczny.

Tylko Niemcy i Austrya gotowe głodne wstać od tego wspaniałego stołu. Dla Niemiec kolej bagdadzka i wszystkie plany mezopotamskie obracają się w niwecz. Dla Austryi droga do Saloniki zamyka się barykadą na wieki. Tylko rzucenie na szalę całej potęgi mogłoby i dla nich ocalić upatrzone kąski. W Wiedniu jednak i w Berlinie nie okazują zbyt wielkiej pochopności do korda. Muszą mieć widocznie poważne po temu powody.

Nowe rokowania.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 9 stycznia.

(Adryanopol stracony. — Serbia opuszcza Durazzo. — O zjazd Pasicza z Berchtoldem. — Nowe propozycye Turcyi. — Danew o warunkach pokoju. — Bułgarya i Austrya.

Rokowania między mocarstwami w sprawie wspólnego kroku w Konstantynopolu trwają jeszcze dalej, ponieważ dotąd nie można się było porozumieć w sprawie wysp Egejskich, w której to sprawie panuje między obu grupami mocarstw wielka różnica zdań. Co do Adryanopola jednak, wszystkie mocarstwa są zgodne w tem, że Turcya powinna Adryanopol odstąpić. Zapewniają też, że istotnie odbywają się między Bułgaryą a Turcyą osobne rokowania w sprawie kapitulacyi Adryanopola, przyczem mocarstwa starają się uzyskać jak najkorzystniejsze warunki dla Turcyi, dla której Adryanopol i tak jest już stracony. W każdym razie rokowania pokojowe w Londynie będą dalej prowadzone.

Za fakt korzystny dla ogólnej sytuacyi, a w szczególności dla stosunku austro-serbskiego, uważają oficyalną zapowiedź Serbii, że opuści Durazzo. „N. Fr. Presse" podnosi przy tej sposobności konieczność ostatecznego wyjaśnienia stosunku Serbii do Austryi. Nie uchodzi bowiem, aby Serbia była niejako sztyletem w ręku Rosyi, który każdej chwili może ugodzić w serce monarchii. To musi raz ustać. Serbia powinna nawiązać przyjazne stosunki z Austryą i zapewnić jej wolną drogę handlową do Saloniki.

„Die Zeit" przynosi z Belgradu wiadomość, że rząd serbski czyni starania, celem umożliwienia zjazdu między Pasiczem a hr. Berchtoldem. Już poseł Masaryk podróżował w tym celu do Belgradu, jednak starania jego o doprowadzenie do skutku konferencyi między Berchtoldem a Pasiczem nie udały się. Następnie podjął tesame starania nowy poseł serbski w Wiedniu, Jovanowicz, jednak również bez skutku. Rząd serbski zwrócił się zatem obecnie do posła austryackiego w Belgradzie, Ugrona, z prośbą o pośrednictwo w tej sprawie. Ugron poczynił też w tej sprawie odpowiednie kroki. Spodziewają się, że przez osobistą wymianę zdań między Berchtoldem a Pasiczem przyjazne uregulowanie stosunków między Serbią a Austryą będzie znacznie ułatwione.

Londyński korespondent „N. Fr. Presse" ogłasza swoją rozmowę z delegatem pokojowym bułgarskim dr. Danewem, który oświadczył, że otrzymał zawiadomienie, iż Turcya przygotowuje nowe propozycye pokojowe. Z tego powodu Danew zażądał zwołania posiedzenia konferencyi pokojowej. Dotąd jednak — oświadczył Danew — nie wiem, jaka to będzie propozycya. W każdym razie będzie to objawem dobrej woli Turcyi. Od odstąpienia jednak Adryanopola Turcya w żaden sposób wykręcić się nie może. Ale być może, że sprawa ta łatwiej da się przeprowadzić w Konstantynopolu za pośrednictwem mocarstw, niż tutaj w Londynie. Adryanopol posiadać musimy. Jesteśmy dość trzeźwi, aby uznać, że Konstantynopola dostać nie możemy. Ale za to nie zrzekniemy się Adryanopola.

Co się tyczy świętości tureckich w Adryanopolu, to możliwem jest zapewnienie im takiej samej eksterytoryalności, jaką ma Watykan w Rzymie.

Danew przedstawił następnie program gospodarczy Bułgaryi po powrocie stosunków pokojowych. W szczególności — oświadczył Danew — Bułgarya gotowa jest przyznać Austryi ważne koncesye handlowe i taryfowe, jeżeli traktat handlowy z Bułgaryą będzie zmieniony.

Następne posiedzenie konferencyi pokojowej.

Londyn, 9 stycznia.

Następne posiedzenie konferencyi pokojowej odbędzie się z końcem bieżącego lub z początkiem przyszłego tygodnia. Turcya zaproponuje dalsze rozszerzenie granicy bułgarsko-tureckiej, oraz ważne koncesye handlowo-polityczne dla Bułgaryi. Krok mocarstw w Konstantynopolu ma polegać na udzieleniu Turcyi ogólnikowych rad w duchu pokojowym, albowiem w szczegółach niema zgody między mocarstwami.

Rokowania rumuńsko-bułgarskie.

Kolonia, 9 stycznia.

„Koeln. Ztg." donosi z Londynu: Rokowania rumuńsko-bułgarskie wywołują wielkie obawy. Wynik tych rokowań może mieć bardzo wielki wpływ na bieg rokowań pokojowych.

Bethmann-Hollweg i parlament niemiecki.

W Berlinie rozpoczęły się ubiegłej środy, po przerwie świątecznej, prace parlamentu niemieckiego i Sejmu pruskiego. W niemieckiej opinii publicznej budzą one duże zainteresowanie. — Chodzi przecież o to, jak się rozegra drugi, a może trzeci i ostatni akt walki pomiędzy stronnictwem centrum a kanclerzem Bethmann-Hollwegem.

Jak wiadomo, w grudniu roku zeszłego, centrum przez usta przywódcy swego, prezydenta sądu nadziemiańskiego dra Spahna, rzuciło kanclerzowi rękawicę. Rzecz poszła o sprawę Jezuitów i ostatnią encyklikę papieską w kwestyi niemieckich związków robotniczych. Jak już swego czasu obszerniej pisaliśmy, encyklika ta stanęła po stronie tak zwanego kierunku berlińskiego, który od szeregu już lat toczy namiętną i zaciekłą walkę z postępowym i więcej zmodernizowanym kierunkiem kolońskim. — Bethmann-Hollweg miał z powodu tego w kołach zaufanych wyrazić się, „że to już ostatni czyn Kuryi rzymskiej, na który rząd pruski spogląda cierpliwie, a gdyby Kurya zamierzała w dalszym ciągu w podobny sposób wkraczać w prawa państwa i krępować samodzielność niewyznaniowych organizacyj robotniczych, rząd zerwałby stosunki dyplomatyczne z Watykanem".

Czy Bethmann-Hollweg faktycznie tak się wyraził, rzecz jest dotąd niewyjaśniona. Ale już sama wiadomość, jako taka, podana przez dzienniki liberalne i demokratyczne, wywołała w szeregach centrowych ogromne oburzenie. Sytuacyę zaostrzyła jeszcze znana uchwała Rady związkowej w sprawie Jezuitów. Dała ona powód stronnictwu centrum do wniesienia w tej kwestyi osobnej interpelacyi w parlamencie. I podczas dyskusyi nad tą interpelacyą centrum w sposób kategoryczny oświadczyło, że do wewnętrznej polityki Bethmann-Hollwega nie ma zaufania i postara się wysnuć z tego konsekwencye.

Tak stały rzeczy w grudniu, a więc przed miesiącem. Od tego czasu sytuacya nietylko się nie polepszyła, ale zaostrzyła się w wysokim stopniu. Prasa centrowa bezustannie zamieszcza gwałtowne artykuły, w których podnosi, „że parlamentarna reprezentacya centrowa wymierzonego przez kanclerza policzka darować nie może, a walka przeprowadzona być musi do ostateczności". Centrum oczywiście już drugiej interpelacyi z powodu Jezuitów w parlamencie nie wniesie, aby przez ponowne poruszenie tej samej kwestyi nie narażać się innym stronnictwom parlamentarnym i nie stracić ich sympatyi. Nie potrzebuje też jej wcale wznawiać, gdyż ma przecież cały szereg innych kwestyj politycznych, co do których zarysowała się poważna różnica pomiędzy rządem Bethmann-Hollwega a większością parlamentu. Wymienić tylko należy sprawę ograniczenia pojedynków w armii niemieckiej. Była ona już niejednokrotnie przedmiotem rozważań, a czasami nawet bardzo namiętnej dyskusyi, polemiki i utarczek pomiędzy większością Izby a rządem. Izba, w znacznej swej większości demokratyczna, bo wybierana na podstawie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, już od szeregu lat domaga się w kwestyi tej daleko idących reform, na które rząd znów żadną miarą zgodzić się nie chce i nie może, bo stanąłby wtedy w opozycyi do sfer wojskowych i najwyższego ich wodza, samego cesarza Wilhelma.

Donoszą teraz liberalne dzienniki berlińskie że centrum tę nader drażliwą sprawę zamierza podobno podnieść w parlamencie i uczynić z niej przedmiot osobnej interpelacyi. Nie ulega wątpliwości, że wtedy w Izbie miałoby ogromną większość po swej stronie. Z wyjątkiem konserwatystów, wolnokonserwatystów i pewnej części narodowych liberałów, wszystkie inne stronnictwa opowiedziałyby się z wielkim nawet entuzyazmem za interpelacyą centrową. Od czasu zaś przeprowadzenia w parlamencie bądź co bądź doniosłej reformy, która do dyskusyi nad interpelacyami umożliwia dołączenie wniosków, wyrażających kierunkom polityki rządowej zaufanie, lub votum nieufności, sytuacya dla kanclerza może stać się bardzo poważna. W teoryi, co prawda, mimo tej reformy, kanclerz Rzeszy lekceważyć sobie może udzielone mu przez parlament votum nieufności. Według konstytucyi niemieckiej powołuje go bowiem do władzy, względnie usuwa, wyłącznie wola cesarza. W praktyce jednak sytuacya kierownika rządu, przeciwko któremu oświadcza się większość parlamentu, staje się niemożliwą. Wysnuł też z takiej sytuacyi swego czasu właściwy wniosek poprzednik dzisiejszego kanclerza, ks Bülow, gdy większość, zresztą bardzo nieznaczna, obaliła jego projekty ustawodawcze. Dzienniki berlińskie zwracają uwagę, że ten sam los spotkać może także Bethmanna-Hollwega, jeżeli centrum istotnie w parlamencie podniesie kwestyę ograniczenia pojedynków w armii.

Jest jeszcze druga sprawa, która w najbliższej przyszłości poruszoną będzie w parlamencie i która również spowodować łatwo może obalenie Bethmanna-Hollwega. Jest nią kwestya wywłaszczenia. Koło polskie wniesie w tej sprawie interpelacyę, która może być pewną poparcia centrum i socyalistów. Jeżeli do interpelacyi polskiej dołączony zostanie wniosek (a nie ma najmniejszego powodu go nie dołączyć) o udzielenie votum nieufności kanclerzowi, cios ten w swoich konsekwencyach może być bardzo fatalny i nader dotkliwy dla dzisiejszego kierownika polityki niemieckiej.

Najbliższa przyszłość pokazać musi, jak się stosunki ułożą. Faktem jest, że w dziedzinie wewnętrznej polityki niemieckiej gromadzą się nad głową kanclerza Rzeszy ciężkie chmury polityczne. Zwracają na to uwagę wszystkie dzienniki berlińskie, a pewnie bez znaczenia nie jest, że podnoszą je w przededniu prac reprezentacyi narodu niemieckiego.

Budżet Galicyi w roku 1913.

Preliminowany przez Wydział krajowy budżet na rok 1913 zamyka się deficytem. Dochody bez dodatków krajowych, wynoszą 46,014.391 kor., wydatki preliminowano ogółem na 75,021.721

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

59 (Ciąg dalszy.)

Z kierunku drogi korpusów nie wypadało bynajmniej, że udać się zamierzają do dwóch stolic imperyi. Poszły tam, gdyż tam iść musiały — pomimo, że tworzyło to rażącą sprzeczność z ukazem carskim, ogłaszającym wojnę, a wydanym dopiero po fakcie.

Car przemówił do swego narodu miękko i chwiejnie:

„Do końca mieliśmy nadzieję powściągnąć wrogie zamysły cesarza Francuzów łagodnemi, pokojowemi środkami... Zajęliśmy posterunek przy samej granicy, ufając, że się przeciwnik przestąpić jej nie poważy... Nie pomogły te wszystkie środki do utrzymania tak pożądanego przez nas spokoju.. Cesarz Francuzów naszedł nasz kraj gwałtownie i pierwszy wojnę rozpoczął... Nic nam nie pozostaje, jak tylko, Boskiej pomocy wezwawszy, przeciwstawić siły nasze siłom nieprzyjaciela... Wojownicy! krew dzielnych Słowian płynie w waszych żyłach. Spieszcie bronić religii, ojczyzny i wolności. Ja jestem z wami. Bóg zwraca się przeciw najeźdźcy".

Tkwiła w tem bolesna ironia, że naród jednocześnie z wezwaniem do wojny otrzymał wiadomość o cofaniu się armii. Należało to za wszelką cenę naprawić. I oto we dwadzieścia cztery godzin po pierwszej odezwie w rocznicę bitwy pod Połtawą wydaje Aleksander odezwę drugą, o wiele mocniejszą i ognistszą.

— „Wojownicy rosyjscy! Los pozwolił wam nareszcie osiągnąć cel upragniony... Przy pierwszem natarciu wroga należało powstrzymać zbytni zapał waszych, rwących się do boju zastępów... Wpierw musiały być skupione nasze siły, aby szańcem nieprzebytym stanęły na drodze nieprzyjaciół... Czeka na was sposobność okazania tyle już razy doświadczanej waleczności... Niech dzień dzisiejszy, uświęcony wspomnieniem Połtawy, nowem natchnie was bohaterstwem!... Wzorem swych poprzedników, obróćcie w niwecz zamysły wroga, skierowane przeciw waszej religii, waszemu honorowi, waszej ojczyźnie, waszym rodzinom... Bóg, który broni sprawiedliwych, udzieli wam swego błogosławieństwa"...

Na pierwszej odezwie nie wskazano, skąd pochodzi. Na drugiej zaznaczono wyraźnie: „Z obozu pod Dryssą".

Te dwie odezwy, czyż nie są dwoma ruchami wahadłowemi umysłu, który swego punktu ciężkości dopiero szuka?

Dopatrywano się w postępowaniu Aleksandra krańcowej finezyi, wprost chytrości. Według swych portrecistów, miał to być „szczwany lis", który pozorami dobroduszności wyprowadza w pole najmędrszych i najostrożniejszych. Sam Napoleon uważał go chwilami za takiego i radził mieć się na baczności przed tym „grekiem".

Tymczasem ów arcyprzebiegły „Reineke Fuchs", już po przejściu Niemna przez Francuzów posyłał do nich swego najzaufańszego hrabiego Tołstoja, raz jeszcze próbując, czy wojny zażegnać się nie da. Chodziło o drobnostkę, o to tylko, żeby Napoleon ze swą niemal milionową armią.. cofnął się z powrotem za Niemen! Równało się to żądaniu od staczającej lawiny, żeby była łaskawa zatrzymać się w miejscu, a potem wznieść się w górę i osiąść na najwyższym szczycie, pod postacią śnieżnej drobinki.

Zdaje się, że gdyby wyrażenie „sancta simplicitas" nie istniało, to należałoby je dla tego jednego faktu stworzyć.

Ludzie, długo zwłóczący z powzięciem postanowienia, zajadle potem trzymają się go i bronią. Car przekonany, że już „odrobić się" to nie da, zrobił znak krzyża na czole i piersiach i postanowił zostać — bohaterem. Do obozu wyjechał, kierownictwo całej kampanii objął, naczelnym wodzem wojsk wszystkich ogłosić się kazał. Nie mało trudu użyć musiano, aby go o niewłaściwości ostatniego kroku przekonać.

Po tamtej stronie, plan wyprawy przemyślano i przygotowano ze ścisłością drobiazgową, doprowadzona do pedanteryi; tu, ściśle rzecz biorąc, wszystko było chaosem. Na radach wojennych coraz inni generałowie z coraz innemi występowali planami. Cesarz wszystkie odrzucał. W tej chwili wielka sprawa obrony kraju spoczywała w rękach dwóch ludzi, którym car ufał: generała Barclay de Tolly i księcia Bagrationa. Poza nimi był jeszcze ośmdziesięcioletni, ślepy na jedno oko, weteran i inwalida, uczeń sławnego Suworowa, sam również sławny: Kutuzow. Tego nikt w rachubę nie brał Car nigdy o nim nie mawiał inaczej, jak „staryk", co brzmiało prawie, jak „niedołęga". — Nieco więcej uwagi poświęcano Beningsenowi, choć i ten nie wiele był młodszy od Kutuzowa.

Dwaj obecni wodzowie dwugłosu zgodnego nie tworzyli. Ognisty Gruzin, Bagration, rwał się do akcyi zaczepnej, do bitwy w otwartem polu; uczony teoretyk, rozważny, powolny, ostrożny Barclay, głosował za system odpornym, za przeciąganiem wojny.

Car przechylał się kolejno ku temu i ku tamtemu. Pilnie słuchał deklamacyi Gruzina i argumentów Inflantczyka — przyczem niezmiernie dbał o to, żeby na stole, przy którym odbywały się narady, a zwłaszcza na jego osobistem, niezmiernie wytwornem i czystością idealną błyszczącem biurze nie postał nigdy najmniejszy pyłek. Zawsze też znajdować się tam musiała czysta, batystowa, pięknie złożona chusteczka, oraz tuzin piór, świeżo przyciętych. Oddzielny urzędnik, z pensyą 3,000 rubli rocznie, zajmował się przyrządzaniem piór dla Cara, któremu trudno było w tym względzie dogodzić. Każde pióro mogło być tylko raz jeden użyte, wówczas nawet, gdy car poprzestawał na wypisaniu pod jakimś papierem imienia „Alexandre" — co czynił zawsze z wielką przyjemnością, kreśląc starannie litery pochyłem, angielskiem pismem i ozdabiając podpis pięknemi „wykrętasami".

Po za gronem zaufanych urzędowych doradców, miał Car jednego jeszcze poufnika, z którym porozumiewał się prywatnie. Był nim Niemiec, generał Pfuhl, jeszcze przed pięciu laty oficer pruskiej armii, którą porzucił, aby objąć przy Carze nieurzędowe stanowisko instruktora i doradcy.

Pfuhl nie pochwalał żadnego z projektów, roztrząsanych na radach wojennych. Na ich miejscu stawiał swój własny, udzielany prywatnie, w cztery oczy, na przechadzce, lub przy wieczornym przeglądzie dzienników.

Projekt Pfuhla brzmiał:

— Nie przyjmować ani jednej bitwy. Nie prowadzić żadnej zgoła orężnej wojny, cofać się i cofać, ciągnąc za sobą wroga, i dbając tylko o to, aby na swej drodze nie miał ani dachu nad głową, ani kęsa chleba dla siebie, ani garstki siana dla swych koni...

Car słuchał swego doradcy najpierw z zajęciem, potem obojętnie, wreszcie z wyraźną niechęcią. Położyło koniec tej sprawie wymowne wzruszenie ramion, znaczące: (C. d. n.)

kor. Do pokrycia pozostaje więc kwota 29,007.330 koron. Jak już wiadomo, postanowił Wydział krajowy, dla usunięcia deficytu, podnieść stopę dodatków krajowych do państwowych podatków bezpośrednich o 30 procent, przyjmując równocześnie podwyższoną wydatność 1 halerza z 277.000 koron na 282.000 koron. Dotychczas dodatki te przynosiły 20,208.539 koron, podwyższenie ich o 30 procent da nadwyżkę w kwocie 8,826.621 koron, przez co usunie się deficyt, a nawet uzyska nadwyżkę w kwocie przeszło 27 tysięcy koron.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki krajowe wzrosły ogółem o sumę 9,973.733 koron. Wydatki te zostały po części nowemi potrzebami kraju, w szczególności zaś wydatkami na cele, uchwalone przez Sejm i w formie ustaw sankcyonowane. Podniesione więc wydatki na reprezentacyę kraju o 8 200 koron na urządzenie czterech nowych sal komisyjnych. W rubryce „zarząd kraju" wstawiono o 267.858 koron więcej z powodu podwyższenia wydatków na robory urzędników i utrzymanie gmachu. — W dziale „sprawy zdrowotne" podwyższono wydatki o 1,650.423 kor, w czem na szpital św. Łazarza w Krakowie podwyższono dotacyę o 157.097 koron, a raty pożyczki na budowę zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie o 135.000 kor. W dziale „bezpieczeństwo publiczne" wydatki wzrosły o 128 519 koron, w czem główną pozycyę stanowi podwyższenie kwoty na zasilenie osady poprawczej w Przedzielnicy o 81.504 koron.

Wydatki na komunikacyę podwyższono o 75.528 koron, na budowę kanałów i regulacyę rzek o 1,249.134 koron, na popieranie publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych o 825.484 koron. Dział rolnictwa wykazuje podwyżkę o 134.950 koron więcej, niż w roku ubiegłym.

W dziale górnictwa podniosły się wydatki o 13.260 koron. Na amortyzacyę pożyczki, mającej się zaciągnąć na budowę Akademii górniczej w Krakowie, wstawiono 2.500 koron. Z powodu podwyższenia kredytów na szkoły przemysłowe uzupełniające, na szkoły handlowe i na zasiłki dla drobnego przemysłu wydatki w dziale „przemysł i rękodzieło" wzrosły o 183.852 kor.

Wreszcie wzrosły wydatki na spłatę długów krajowych o 252.940 koron i na pensye emerytalne o 19.533 koron.

Mniejsze wydatki przewiduje Wydział krajowy w działach „Dobroczynność", „oświata" i „pomniki historyczne".

Na oświatę wydatki przewidziano o 595.218 koron mniejsze. Wydział krajowy bowiem opuszcza 2,553 000 kor., preliminowane na rok ubiegły, jako nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla nauczycieli i zmniejsza wydatek na prywatne zakłady naukowe. Natomiast w dziale tym podwyższono normalne wydatki funduszu szkolnego o 1,770.697 koron oraz szereg innych pozycyj.

Rusini w Galicyi zachodniej.

(Koresp. „N. Reformy".)

Nowy Sącz, w styczniu.

Węgiersko-galicyjską granicę Galicyi w powiatach gorlickim, grybowskim i nowosądeckim zamieszkują Rusini. Siedziby ich biegną po linii trójkąta, którego wierzchołek leży prawie u stóp Pienin w powiecie nowotarskim, gdzie są cztery ostatnie gminy ruskie, zamieszkałe przez znanych powszechnie druciarzy z Jaworek, Białowody, Szlachtowej aż po Szczawnicę. Zwą ich Łemkami, gdyż w rozmowie wtrącają często słowo „lem". Częstokroć dają się słyszeć wieści, że w gorlickiem lub w grybowskiem ludność przechodzi na prawosławie; w nowotarskiem zaś szerzy się propaganda schizmy.

Od kilku tygodni zapanowała wśród Polaków w okolicach rusko-polskich w całej Sądecczyźnie panika, zarówno wśród włościan, jak wśród inteligencyi. Szczególniej trwoga odbiła się na mieszkańcach Tylicza, Krynicy, Łabowej, Żegiestowa i Muszyny. W czasie targów wzmacniano nawet żandarmeryę. W Krynicy i Muszynie obawiano się powszechnie, że w razie wybuchu wojny z Rosyą, Łemki „przeżną tych kolegów i urządzą rzeź Polaków". Rozeszła się też wieść o aresztowaniu pewnego księdza ruskiego. Nadto rozprawia się głośno o agitacyi pewnych osobistości z Żegiestowa, o wrzeniu wśród Rusinów w powiatach gorlickim i grybowskim. Są to wszczy mane, nie stwierdzone. W obecnej chwili wystarczają one do wywołania pewnych komplikacyj i zamięszania.

Nasuwa się w pierwszym rzędzie pytanie, dlaczego tutaj, na najdalszym zachodzie, rozwinęła się w takim stopniu propaganda moskalofilska. Oczywiście musiały działać wpływy postronne. Publiczną tajemnicą było, że ostatnie wybory do parlamentu w powiatach grybowskim i sądeckim kosztowały 5000 rubli. Wszelkie przypuszczenia o pochodzeniu tych pieniędzy szły w kierunku konsulatu rosyjskiego we Lwowie. Cel łatwo można odsłonić: wprawdzie wobec tego, że ogółem 10.000 polskich wyborców (wspólnie z Niemcami i Żydami) 4000 Rusinów nie mogło zaważyć na szali, chodziło jednak o obliczenie sił, i cel ten został osiągnięty.

I w innym kierunku dają się zauważyć pewne objawy, któreby wskazywały na pewne powinowactwo z przypuszczeniami, zaznaczonemi powyżej. Od szeregu lat istnieją w Nowym Sączu próby stworzenia polskiego dziennika. Wydawnictwa te nie mają żadnego powodzenia. Tymczasem dziennik moskalofilski „Łemko" wychodzi już dwa lata, aczkolwiek liczy zaledwie 200 (sic!) prenumeratorów. Egzemplarzy bije przecież od 1,500—2,000. Mimowoli nasuwa się pytanie, skąd pochodzą subsydya na wydanie tego pisma, redagowanego w języku rosyjskim, szerzącego gadzinowy jad przeciw Lachom i Mazepińcom. Aczkolwiek pozornie zaduszony, „Łemko" rzuca tysiące egzemplarzy bezpłatnie między lud, rozpolitykowany w wysokim stopniu wskutek agitacyi wyborczej.

Na przygotowanym w ten sposób gruncie szerzy dalszy separatyzm akcya kasy krynickiej, Banku Łemkowskiego w N. Sączu, Tow. asekuracyjne: „Dnistr" i „Slavia". Konkurując taniością administracyą z naszemi organizacyami, ściągają one do siebie polskie kapitały i zatrudniają w swoich biurach ruskich chłopów. Agitacya doszła nawet w kadry czysto ruskich straży ogniowych i Siczy, które odgrażają się, że pozostaną bierne w razie wybuchu ognia u „Lachów".

W zakresie szkolnictwa agitacya posługuje się specyalnym systemem, który godzien jest zanotowania. Rusini nie stawiają przeszkód, gdy jakaś instytucya oświatowa przystępuje do budowy szkoły. Kiedy jednak gmach stoi gotowy a grunta zaintabulowano na fundusz szkolny, wówczas podnoszą krzyk o język ruski i łatwym sposobem zdobywają placówkę, do której niczem się nie przyczynili. Rozpolitykowanie sięga w głąb instytucyj szkolnych i humanitarnych, znajduje tam podatny żywioł w uczącej się młodzieży, z pośród której wyrastają kadry najzaciętszych agitatorów, szerzących w czasie wakacyjnym niezdrowe prądy wśród włościaństwa.

Dla ilustracyi tych stosunków posłuży kilka zestawień statystycznych. Powiat nowosądecki liczy ogółem 131.366 mieszkańców, w tem wyznania rzymsko-katolickiego 100.582, grecko-katolickiego 17.013; do narodowości ruskiej przyznaje się 16.491. Z zestawienia ostatnich dwu pozycyj wynika, że przeszło 500 dusz polskich w 20 ruskich gminach zapisano w metryki ruskie. Fakt ten tłómaczy się okolicznością, że włościanie oddaleni o kilkanaście kilometrów od kościoła niejednokrotnie chrzczą dzieci w cerkwiach ruskich i nieświadomie czynią je Rusinami. Faktem zaś jest, że na znacznych przestrzeniach, jak naprzykład od Maciejowej po Tylicz-Krynicę, niema nawet łacińskiej kapliczki.

Być może, że w tych warunkach byłoby nawet lepiej, gdyby Rusini przyjęli schizmę; przynajmniej tym sposobem ocalałaby mniejszość katolicka, zagrożona poważnie w szeregu gmin. W cyfrach przedstawia się ona, jak następuje: gmina Andrzejówka liczy 373 Rusinów, 22 Polaków; Krynica 1673 Rusinów, 933 Polaków, z których jednak zaledwie 521 wyznaje religię katolicką; Leluchów liczy Polaków 26 Milik 13; Mochnaczka niższa 34; Wyżna 28; Łobowa 143; Muszynka 17; Powroźnik 37; Słotwinka 191; Tylicz 492; Wierhomla 28; Zubrzyk 29; Żegiestów 49; Maciejowa 52; Nowa wieś 17. Ponadto dziesięć gmin okolicznych nie wykazuje ani jednego mieszkańca Polaka. Jeśli się zważy, że okolice te są zaledwie o 15 mil odległe od Krakowa, fakt ten rzuca się aż nadto jaskrawo w oczy. Cała ta ludność zatonęła nieświadomie w ruskiej cerkwi.

Jeszcze gorzej przedstawiają się stosunki w powiecie grybowskim. Okręg ten, położony zdała od kultury i żywszego ruchu społecznego wynaradawia się w szybkiem tempie i już obecnie jest w części utracony bezpowrotnie. Wina leży tu zarówno w obojętności polskiej dla placówek kresowych, jak poniekąd i w tem, że kler dyecezyi tarnowskiej, wysyłany w te zagrożone punkty, nie rozwija dostatecznej akcyi dla ratowania tego, co jeszcze nie stracone. Przeciwnie, zdarzają się nawet wypadki zgoła odwrotne. Naprzykład proboszcz doradzał osadzie z sześcioma gospodarzami, odległej o milę od kościoła, by na nabożeństwa uczęszczano do cerkwi, a dzieci posyłano do szkoły ruskiej. „Sapienti sat!"

Obrona naszych interesów wymaga spiesznej akcyi i rzetelnej pracy, z którą nie można zwlekać. Jako najpilniejsze postulaty wysuwają się: budowa Domu polskiego w Tyliczu, „Sokoła" w Muszynie, kościółka w Łabowej. W powiecie grybowskim należy utworzyć szkołę kilkuklasową nietylko dla Rusinów lecz i dla Polaków. W Muszynie winna powstać 6-klasowa szkoła męska i żeńska, w Tyliczu i Krynicy-Zdroju 4-klasowa. W Nowym Sączu należy stworzyć bursę dla uczniów szkół normalnych z gmin kresowych. Ponadto akcya winna rozszerzyć się na zakładanie czytelń ludowych, któreby w właściwym kierunku podjęły pracę uświadamiania ludu.

Jedynie szybka oryentacya, a w ślad za nią żywotna działalność może usunąć widmo moskalofilstwa, które z „nożami ma iść na Lachów".

Obserwator.

Kronika.

Kraków, 9. stycznia.

Reduta prasy. Wśród dość licznych, jak na tegoroczny krótki karnawał, projektowanych zabaw, wyznaczona na dzień 1 lutego reduta prasy budzi największe zainteresowanie i nadzieje publiczności, pragnącej zabawy wesołej i pomysłowej, a wytwornej.

Usprawiedliwienie tych nadziei jest też wielką troską komitetu dziennikarskiego, zajętego obecnie obmyśleniem dowcipnych atrakcyj, przygotowaniem listy zaproszeń i sprawdzaniem adresów. Ten ostatni punkt sprawia stosunkowo najwięcej trudności; posiadane przez komitet adresy mogą w wielu wypadkach okazać się już „przedawnionemi" i wskutek tego błędnemi. Dlatego też jest pożądane, aby osoby, które zmieniły w ostatnich miesiącach swoje mieszkania, (odnosi się to przedewszystkiem do gości poprzedniej reduty), nadsyłały dokładne swoje adresy pod: Komitet Reduty prasy w Krakowie, Rynek 10, względnie do redakcyj dzienników krakowskich.

Z Tow. słowiańskiego. Zarząd T. S. zwraca uwagę, że w myśl § 5 i 33 statutu, celem rozwinięcia skuteczniejszej działalności, mogą być utworzone w łonie Towarzystwa sekcye. Sekcya może powstać na życzenie już 10 członków Towarzystwa, a zatem może się zorganizować nawet poza Krakowem. Sekcya może działać tylko w ramach statutowych pod kierunkiem i kontrolą zarządu Towarzystwa, zresztą ma zupełną swobodę działań, wybiera sobie przewodniczącego i sekretarza, a w razie potrzeby i innych funkcyonaryuszy. Na pokrycie wydatków może zarząd sekcyi zażądać odpowiednich środków pieniężnych. Członkowie sekcyi nie płacą osobnych wkładek prócz tych, które uiszczają do kasy Towarzystwa, t. j. 4 kor. na rok, dla młodzieży akad. 2 kor.

Członkowie Tow. mogą prenumerować „Swiat słowiański" po cenie znacznie zniżonej, rocznie 7 K 50 hal., która to kwota jednak musi być przysłana w całości wprost na ręce skarbnika Tow. p. Jana Szymańskiego (Kraków, Kasa oszczędności m. Krakowa).

Z resursy urzędniczej. W sobotę 11 b. m. urządza ruchliwe to Towarzystwo zabawę taneczną przy pełnej orkiestrze 100 p. p. Kierownictwo tańców objął wytrawny wodzirej p. Wojewski. Zaproszenia wydaje sekretaryat resursy codziennie w godzinach wieczornych. Toalety dla pań wieczorowe.

Podwieczorek „dobroczynny". Na dochód stowarzyszenia „Polski Związek niewiast katolickich" (sekcya „ochrony kobiet) odbędzie się w sali hotelu Saskiego w niedzielę 12 b. m. o godz. 5 po południu podwieczorek, połączony z produkcyami muzycznemi i deklamacyjnemi. Między innemi wystąpi na estradzie Warszawianka p. Elżbieta Zaleska, uczenica M. Tarasiewicza, która wielokrotnie ze znacznem powodzeniem deklamowała w Warszawie, a dalej śpiewaczka operowa p. Hendrichówna, prof. B. Walewski, oraz pianistka p. Kowalska, uczenica prof. Lalewicza. Bilety są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Krajowy kurs przygotowawczy dla kroju i szycia bielizny odbędzie się w Krakowie w czasie od 20 stycznia do 20 marca b. r., na którym p. Alojza Fronczowa, specyalnie do przemysłowego wyrobu bielizny funduszem krajowym kształcona w Wiedniu i Paryżu, nauczycielka, uczyć będzie rysowania form i sporządzania całych przedmiotów bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

Nauka udzielana będzie bezpłatnie. Na kurs zostanie przyjętych 18 kandydatek, które ukończyły 16 rok życia i wykażą się poświadczeniem, że pracują jako szwaczki przemysłowe.

Podanie o przyjęcie na kurs, stylizowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone ostatniem świadectwem szkolnem i świadectwem pracy, lub książką robotniczą, należy wnieść do dnia 15 b. m. do dyrekcyi kraj. Istytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska. 4. Uzdolnione absolwentki kursu mogą przejść na kurs przemysłowego wyrobu bielizny, który się rozpocznie 26 marca i potrwa do 20 czerwca 1913 r.

Pożar. W realności przy rynku Kleparskim pod l. 5, należącej do majstra kominiarskiego Zygmunta Niedzielskiego, wybuchł wczoraj po południu ogień kominowy; zapaliły się mianowicie sadze, nagromadzone w kominie od dłuższego czasu nieczyszczonym. Ogień wkrótce ugaszono.

Ze świata.

Straszny czyn zdradzonego męża. W mieście Mako na Węgrzech, piekarz tamtejszy Bnatyuk podejrzywał od dawna swoją piękną żonę o zdradę, ale nie mógł dowodnie przekonać się o tem. — Wreszcie chwycił się starego środka z komedyi — pozornej podróży. Oświadczył żonie, że musi wyjechać do Szegiedynu i że wróci dopiero nazajutrz. Żona, uradowana z tej podróży, zawiadomiła o niej swojego kochanka Hirschla, ale dla wszelkiej pewności odprowadziła męża na kolej. Bnatyuk wyskoczył z pociągu i równie udał się do domu, do którego przyszedł wcześniej, gdyż żona wstąpiła do kochanka. Bnatyuk ukrył się pod łóżkiem i czekał. Po upływie godziny kochankowie przybyli, zjedli kolacyę pośród wesołych żartów, a następnie udali się do łóżka. Bnatyuk, stwierdziwszy zdradę, wyszedł z pod łóżka. W jednej chwili żelazkiem do prasowania zranił ciężko kochanka, który padł nieprzytomny. Następnie związał żonę i oświadczył, że obedrze ją żywcem ze skóry. Mimo błagań żony wydobył z kieszeni wielki scyzoryk, ostrzył go na kamieniu w jej oczach. Następnie podciął jej skórę na czole i ściągnął płat skóry wielkości pół dłoni. Żona zemdlała, a mąż wtedy zaczął ją bić batem tak długo, aż wreszcie z bolu odzyskała przytomność. Podniosła się i wśród uderzeń wybiegła na podwórze, skąd mąż batem zapędził ją napowrót do pokoju. Wtedy zdołała żona uwolnić jedną rękę swoją z więzów, ale mąż siekierą zdruzgotał jej rękę. Wreszcie sąsiedzi sprowadzili policyę, która ubezwładniła Bnatyuka, ale tymczasem on zdołał jeszcze zadać żonie 8 ran nożem. Kochanka i żonę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala, Bnatyuka aresztowano.

Republika mnisza. „Vossische Zeitung" zamieściła telegram z Londynu, według którego na życzenie Rosyi wzgórza Athos mają być ogłoszone za teren neutralny i samoistny pod wspólną opieką wszystkich państw prawosławnych, mianowicie Rosyi, Rumunii, Serbii, Grecyi, Bułgaryi i Czarnogóry. Zarząd tego terytoryum ma pozostawać pod nadzorem patryarchy w Konstantynopolu, a państwa związkowe dostarczyć mają żandarmów dla czuwania tutaj nad bezpieczeństwem publicznem.

Nowa ta republika, położona na półwyspie, wysuniętym na morze Egejskie, obejmuje 20 wielkich klasztorów, 12 wsi, 250 cel i 150 pusteln, zamieszkałych przez 6000 przeważnie greckich i rosyjskich mnichów. Przywileje, jakich zażywają mnisi, żyjący w zupełnem odosobnieniu od świata, zawdzięczają Muradowi II za to, że dobrowolnie, jeszcze przed zdobyciem Konstantynopola, poddali się zwycięzcy. Do niedawna na „świętym obszarze" nie wolno było osiedlać się żadnemu Mahometanowi. Rządy nad duchowną republiką sprawuje święty synod z Karyas, stolicy półwyspu, złożony z 20 posłów i 4 przełożonych. Najsławniejsze klasztory są: św. Ławra u podnóża zdala widnej góry Athos, na szczycie której wznosi się kaplica Przemienienia, Vatopädi i niezwykle malowniczo położony klasztor w Zographu. Wewnętrzne urządzenia dzielą się na dwie kategorye: jedne stoją pod władzą opata, drugie mają organizacyę republikańską. W pierwszych wiodą mnisi życie samotne, w drugich żyją dowolnie i otrzymują od klasztoru liche pożywienie. Sposób życia na górze Athos jest na ogół bardzo surowy. Terytoryum tego nie wolno przekroczyć żadnej kobiecie. Wioski w pobliżu góry zamieszkują mnisi w grupach po pięciu, i podlegli są jeszcze większemu rygorowi, niż w klasztorach. Studyów naukowych na górze Athos obecnie się nie uprawia; w wiekach średnich było tutaj środowisko greckiej wiedzy i sztuki chrześcijańsko-byzantyjskiej.

O życiu mnichów na górze Athos zamieszczano niejednokrotnie sprawozdania i wspomnienia podróżników, którzy tam dotarli. Podczas gdy w klasztorach wikt jest względnie zbytkowny, pustelnicy spędzają żywot w nędzy: trzykrotnie w tygodniu otrzymują czarny chleb i surową cebulę, w innych dniach kawałek ryby i trochę wina, lub gotowane jarzyny.

Przed niedawnym czasem wiadomość o republice mniszej dostała się do prasy przy następującej okoliczności: Królowa grecka wyraziła życzenie zwiedzenia góry Athos; mnisi odbyli wówczas naradę, czy mogą zmienić swój statut i z uwagi na wyjątkową osobistość, zezwolić królowej na przekroczenie „świętego terytoryum".

Utworzenie rzeczypospolitej i nadanie jej autonomii nie wpłynie w żadnym kierunku na zmianę urządzeń i sposobu życia na górze Athos.

Tajemnicza zbrodnia. Z Paryża donoszą: Znaleziono tutaj na ulicy ciężko rannego poddanego austryackiego, Maryana Bogdanowicza, który odgrywał pierwszorzędną rolę na dworze wiedeńskim. Stąd usunięto go wskutek afery z dywanami perskimi, które przemycał poseł perski i w Wiedniu, a pośredniczył w sprzedaży ich Bogdanowicz, jednak nie wyrównał nigdy rachunków.

Eksplozya na pancerniku francuskim. Depesze z Paryża przyniosły wiadomość o katostrofie, jaka wydarzyła się w Tulonie na pokładzie pancernika francuskiego „Massena" wskutek eksplozyi w hali maszyn. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy okręt opuszczał port w Tulonie. Dotąd stwierdzono śmierć ośmiu osób. Liczba rannych jeszcze nie ustalona.

Katastrofa obecna w historyi marynarki francuskiej w latach ostatnich nie jest faktem odosobnionym. Pamiętnym jest jeszcze wypadek z 23 września u. r., który wskutek eksplozyi prochu wyleciał w powietrze pancernik „Liberté" w porcie tulońskim, pochłaniając życie trzechset ofiar. Zaledwie sto osób z załogi zdołało uratować się, skacząc w morze, zanim się powtórzyła eksplozya, która rozerwała okręt na dwoje. Z dawniejszych katastrof, które wzbudziły ogólną grozę, znane są powszechnie wypadki utonięcia łodzi podwodnych „Pluviose" w dniu 27 maja 1910 r. i „Vendemiaire" 5 czerwca ubiegłego roku.

Proces przeciw bandytom. Z Paryża donoszą: Dnia 3 lutego odbędzie się wielki proces przeciwko bandytom automobilowym, którzy swego czasu pod wodzą Garniera i Bonnota dopuszczali się śmiałych napadów w biały dzień na pierwszorzędnych ulicach Paryża. Oskarżonych stanie 21 towarzyszów Garniera i Bonnota. Do rozprawy powołano 300 świadków. Rozprawy potrwać mają 16 dni, przysięgłym postawią 567 pytań.

Zmarli.

Mieczysław Łuczyński z pseudonimem Jean de Messyna, były pułkownik armii tureckiej, tudzież przedstawiciel polskiej Ligi narodowej w r. 1878, umarł w Paryżu dnia 2 b. m., licząc 85 lat życia. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu Montmorency.

Składki. Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożyło Koło T. S. L. w Wiśniczu 20 K ku uczczeniu pamięci powstania styczniowego.

Dla chorego studenta złożyła p. Skarbińska 1 K.

Z kalendarza. We czwartek 9 stycznia: Marcyany i Witalisa mm.; w piątek 10 stycznia: Agatona i Wilhelma b. w.; w sobotę 11 stycznia: Hygina p. m. i Honoraty p.

Wschód słońca dnia 9 stycznia o godzinie 7 minut 39; zachód o godzinie 3 min. 56; długość dnia godzin 8 min. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 7 stycznia termometr doszedł od — 5·8 do + 1·2 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 8 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 754·1 mm., termometru — 1·6 Cels.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 0·2, najniższa — 15·0 Cels. — Ciśnienie powietrza 6?7. Kierunek wiatru południowy.

Prognoza: pogoda. Śnieg leżący suchy.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Dobrze skrojony frak".

W piątek: „Jeniec Napoleona".

W sobotę: „Posażna wdowa".

W niedzielę po poł.: „Betleem Polskie"; wieczór: „Dyabeł i karczmarka".

W poniedziałek: „Posażna wdowa".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Od wtorku d. 7 b. m. do czwartku d. 9 b. m. wyjątkowo zmieniony program: 1) Ostatnia", wspaniały obraz w 3 części ch, najnowsze dzieło techniki kinematograficznej z widokami Paryża, morza i t. d. 2) Rzeka Yeâ as (z natury). 3) Hipopotam (z życia zwierząt). 4) Poskromienie zazdrośnicy (komedya humoryst.) 5) Z wojny bałkańskiej. 6) Nauczyciel jazdy konnej (humoreska). 7) Pierwsze cywilne ubranie (komiczne).

Dni powszednie od 4—10½. Niedziele i święta od 3—11.

Teatr „Apollo" (Kraków, Zielona, 17).

Niezwykły i dotąd niewidziany program familijny: Atrakcya: Dotąd w Europie niewidzianej KU-KA-DI.

Początek o godz. 8 wieczór.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej w Krakowie o godz. 6 wieczór.

We czwartek dr Maryan Szyjkowski: „Od klasyków do romantyków" (III wykład).

W piątek IV wykład dr Maryana Szyjkowskiego.

Z uniwersytetu ludowego.

We czwartek o godz. 7 doc. dr R. Nitsch: O chorobach zakaźnych.

W piątek o godz. 7 prof. Wł. Służewski: Walki społeczne w starożytnym Rzymie.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej, l. 14.

Dział ekonomiczny.

* **Związek pracy kobiet polskich w Krakowie** (przy ul. Andrzeja Potockiego 11) skupił koło siebie gromadkę robotnic, dając im cenną w obecnych czasach możność zarobkowania. Związek prowadzi przy pracowni szycie bielizny, koronek (klockowych, igiełkowych i innych), haftów, robót kościelnych i ozdobnych sklep z temi artykułami. Przyjmuje zamówienia na wyprawy od najskromniejszych, a mając pracownice wykształcone w szkole zawodowej, może zapewnić jak najstaranniejsze wykonanie. W ozdobnych robotach wybór wielki, wzory artystyczne, najnowsze ściegi i sposoby zdobienia w hafcie płaskim, wypukłym, złotym, perełkowym i innym.

Zarząd Związku zwraca się do wszystkich, którzy lubią przykładać rękę do realnej pracy z wezwaniem: przychodźcie, oglądajcie, kupujcie, bierzcie udziały, bo nagromadzony materyał bo nawiązane z dostawcami stosunki to czyn godny poparcia. O pomoc prosimy nietylko prywatne osoby, ale przedewszystkiem instytuty i magazyny, które większemi, stałemi zamówieniami mogą zapewnić byt młodemu Związkowi.

Zarząd Związku może już chlubić się umową z dwoma zaszczytnie znanemi firmami: K. Niesiołowskiego oraz Kopaczyńskiego i sp. Oby to zrozumienie obywatelskich obowiązków znalazło jak najwięcej naśladowców.

* **Zmiana terminu składania fasyj podatkowych.** Wskutek reskryptu ministerstwa skarbu zmienia krajowa dyrekcya skarbu ogłoszony poprzednio termin do przedkładania fasyj w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego i podatku rentowego na rok 1913, wyznaczając go na czas od 15 lutego do 15 marca.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 7 stycznia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 18·80 do 20·20; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·60 do 19·70; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·50 do 18·50; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·10 do 19·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 20·30 do 21·—; tatarka od 18·60 do 19·60; groch 23·50 do 35·—; fasola od 24·— do 49·—; soczewica od 40·— do 46·—; wyka od —·— do —·—; siano zwyczajne od 9·60 do 11·—; koniczyna pastewna od 11·80 do 12·60; słoma od 5·20 do 5·60; rzepak zimowy 32·— do 33·—; kminek krajowy od 70·— do 74·—; kminek holenderski od 84·— 88·—; koniczyna nasienna czerwona od 160·— do 220·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 48·— do 56·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 7·— do 8·—; jaja za kopę 4·80 do 5·—; masło za 1 kilogram 2·80 do 3·—; ser za 1 kilogram —·50 do — 60; mleko zbierane za 1 litr —·14 do —·16; mleko niezbierane od 24·— do —·26.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 7 stycznia.

Tendencya: co do pszenicy, przyjemniejsza; co do żyta, przyjemniejsza; zaofiarowanie: słabe, chęć kupna: mierna, obroty: małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą nową (76/78) kg. od K 9·40 do 10·10; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—: żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·30 do 9·85; żyto nowe od 0·— do 0·—; jęczmień 8·25 do 9·35; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·15 do 9·65; owies na paszę dworski od 0·— do —·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą cinquantin 10·30—10·50; kukurudzę rosyjską starą 10·15 do 10·40; groch Victoria od —·— do —·—; groch zwykły od 0·— do 0·—; groch pastewny od 0·— do —·—; rzepak zimowy —·— do —·—; otręby pszenne od 0·— do 0·—; otręby żytnie od 0·— do 0·—; omieciecę od 0·— do 0·—; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe nowe 0·— do 0·—; ziemniaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 7 stycznia.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 34, cieląt 185, owiec i kóz 0, nierogacizny 339: razem 553 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 64·— do 84·—, buhaje chude — do —; woły od 80·— do 100·—; krowy 55·— do 76; jałownik 61·— do 84·—, cielęta 0·— do 0—·—, nierogaciznę tuczną —·— do —·—; bitej wagi: nierogaciznę 160·— do 170·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje 140·— do 216·—, woły z paszy po 0—·— do 0—·—, krowy od 140.— do 220·—, jałówki od 120·— do 290·—, cielęta od 30·— do 65·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 551 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 7; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Konkurs dramatyczny komitetu 1863-1913.

(Sprawozdanie komitetu sędziów)

Lwów, 8 stycznia.

Głównem dążeniem komitetu obchodowego było pozyskanie dla scen ludowych i włościańskich dobrych sztuk o treści podniosłej i krzepiącej, osnutych na tle powstania 1863 roku. Na konkurs nadesłano utworów 56. W celu rozpatrzenia się w tej masie, komitet zaprosił szereg osób, znanych z dobrego smaku i trafności sądu, znawców literatury i sceny, z których każdy przyjął kilka utworów do pierwszego czytania. Po tem skrutynium musiano odsunąć odrazu sztuk 14, uznanych za chybione z punktu widzenia bądź literackiego, bądź teatralnego. Było rzeczą widoczną, że konkurs nie przyniósł obfitego żniwa. Uchwalono zatem wziąć pod uwagę dodatkowo takie utwory które jakkolwiek nieodpowiadały w pełni warunkom konkursowym, to jednak wybijały się wśród owej powodzi bardzo korzystnie wartością artystyczną. Wyłączoną w ten sposób liczbę sztuk 12 oddano do wspólnej lektóry komitetowi ściślejszemu. Komitet ten, umocowany prawem rozstrzygnięcia konkursu i rozdziału nagród, na posiedzeniu, odbytem w dniu 31 grudnia, pod przewodnictwem prof. Porębowicza, po gruntownej dyskusyi, według najlepszej wiedzy i woli uchwalił co następuje:

1° Nagrody jedynej w kwocie 1.500 koron nie przyznać żadnej sztuce;

2° Utworzyć 3 nagrody w kwotach 900, 400 200 koron.

3° a) Nagrodą 900 kor. odznaczyć sztukę p. t. „Za Wisłę, za Wisłę!" z godłem „Krakuska". Autorem jej po otwarciu koperty okazał się p. Stefan Komornicki ze Lwowa.

b) Nagrodą 400 kor. odznaczyć sztukę p. t. „Cienie". Autor czy autorka, nie chcący wydać incognita, umieścili w kopercie białą kartę. (Autorką jest, jak wiadomo, p. Marya Raczyńska. Prz. Red.).

c) Nagrodą 200 kor. odznaczyć sztukę p. t. „Rok 1863" („W górę serca") z godłem „Niech żywi nie tracą nadziei". Autorem jej jest p. Franciszek Gabryel Domnik.

Motywy uchwały:

Utwór „Za Wisłę" jakkolwiek nie zakreślony na taką najwyższą miarę, którąby mu pozwoliła zdobyć jedyną nagrodę, odpowiada przecież najkorzystniej wszystkim warunkom konkursu. Tematem jego wspólna walka szlachty i ludu w braterstwie broni i ideału. Treść przedstawiona w obrazach luźnych, lecz związanych następstwem logicznem, jak: Przygotowanie, Przeprawa, Życie obozowe, W klasztorze Św. Krzyskim, Pod Częstochową, Powrót. Kompozycya doskonale obmyślana. Główny prąd światła zwrocony na żywioł ludowy ochoczy, dzielny, ofiarny, zawsze pogodny. Moment bolesny przemijający. Bardzo zręczne połączenie tradycyi wszystkich powstań, począwszy od Kościuszkowskiego. Całość ujęta w 2 obrazy sielankowe, z dobrze wystudyowanymi rysami folklorystycznymi. Z pomocą doświadczonego reżysera, po rewizyi pewnych scen, które wydają się niedość jasno umotywowane, utwór ten może być doskonale dostosowany do teatrów włościańskich.

Utwór „Cienie", pisany wierszem lirycznym, nie jest przeznaczony dla scen ludowych. Komitet przyjął go do konkursu w uznaniu zalet literackich, świadczących o wytwornej kulturze artystycznej autora, raczej autorki. Beznadziejność, jako motyw przewodni, przygnębia, jednak nie może zwać się błędem artystycznym. Dwie postaci główne: młoda dziewczyna, która wyobraża afirmacyę czynu, wiarę w zwycięstwo i symbolizuje dobrze powstanie 63 roku, wybuchłe z uczuciowego porywu raczej, niż z chłodnej męskiej rozwagi. „Nieznajomy", emisaryusz, od początku nie wierzący w powodzenie, ale rozpoczynający walkę, aby w niej zginąć dobrowolnie, wyobraża ideę ofiary, potrzebnej do ostatecznego wywalczenia wolności. Miłość, a jednocześnie rozterka tych dwu sił działających, stanowi konflikt sztuki, w którą prócz tego został wpleciony wątek antyczny klątwy rodzinnej. — W dyskusyi nad tą sztuką atakowano: przewagę dyalogu nad akcyą: formę wiersza często trudną w deklamacyi; styl miejscami rażący niemile cudzą manierą. Bądź co bądź szlachetnością pomysłu i pięknością języka utwór ten stanął na wyżynie subtelnego artyzmu.

Sztuka „W górę serca!" jakkolwiek pisana bez wysokich ambicyj, odpowiada potrzebom tea-

śród ludowych, cechuje go dobra znajomość sceny, życie i ruch, zwłaszcza w scenach obozowych, posiada momenty szczerej wesołości, nawet jeden moment, pełen wzruszającej grozy. Wyjąwszy jednę rolę, nieco melodramatyczną, a drugą przesadną w swej doniosłości (młody żydek, pomagający powstańcom) — sztuka jest utrzymaną w tonie umiarkowanym.

Komitet zaprasza autorów sztuk nagrodzonych, aby zechcieli odebrać nagrody w biurze komitetu (Koło literacko-artystyczne, pasaż Mikolascha) i zechcieli od 10 do 15 b. m. porozumieć się ze związkiem teatrów i chórów włościańskich w sprawie wystawienia tych sztuk podczas obchodu. — Wszystkie sztuki konkursowe są do odebrania osobiście lub za legitymacyą w Związku teatrów i chórów włościańskich (Lwów, Sykstuska 45).

Kronika lwowska.

Lwów, 9 stycznia.

Kompromis w sprawie wyborów do Rady m. Lwowa, mających się odbyć 16 b. m., zawarty został, jak donoszą dzienniki kompromis. Wedle tego porozumienia, mieszczanie, narodowi demokraci, katolicy, żydzi i polscy demokraci wydają listy o identycznem brzmieniu, nazwane ogólnie „Listą zjednoczonych stronnictw", mające w podstawach określenie stronnictwa, które je puszcza w kurs. Listy te będą podpisane przez wszystkie skoalizowane stronnictwa.

Pakt obejmuje 46 mieszczan z trzema dzikimi, 18 żydów (w tem także dr Aszkenazego), 19 narodowych-demokratów, 7 polskich demokratów i 6 katolików, razem 96 radnych. Co do pozostałych czterech miejsc pertraktacye nie są jeszcze ukończone. Zapewne jedno lub dwa z tych miejsc przypadną ludowcom (pp. Mikołajski i Szafrański), dwa natomiast byłyby przeznaczone dla posłów Lisiewicza i Śliwińskiego, jako członków demokracyi postępowej (klubu reformy), o ile komitet reformy nie wystąpi do boju przeciw koalicyi. W tym kierunku sytuacya nie jest jeszcze wyjaśniona. Komitet reformy gotów był przystąpić do koalicyi, jeżeli na liście zjednoczonych stronnictw prócz prof. Pawłowskiego, objętego już — jako dzikiego — w liczbie 46 mandatów mieszczańskich, dalej prócz dr Aszkenazego, objętego już w liczbie 18 kandydatów żydowskich, znajdą się trzej jeszcze kandydaci, mianowicie pp. Lisiewicz, Śliwiński i Laskownicki. Co do pierwszych dwóch zgodzono się, na trzeciego — nie.

Czerwony krzyż w Galicyi. Dnia 4 b. m. w wielkiej sali pałacu namiestnikowskiego we Lwowie odbyło się walne zgromadzenie krajowego stowarzyszenia Czerwonego krzyża pań i panów przy licznym udziale członków. Posiedzenie zagaił namiestnik dr Bobrzyński, wskazując, że tak potrzebne i pożyteczne stowarzyszenie nie wywołuje odpowiedniego zajęcia się szerokich kół społeczeństwa; uważa się je niesłusznie jako instytucyę rządową i troskę o nią pozostawia kołom rządowym. Udział społeczeństwa w instytucyi jest tak mały, że liczy on zaledwie 2000 członków w całym kraju. Dopiero, gdy przed kilku tygodniami groziło widmo wojny, społeczeństwo zajęło się żywiej Czerwonym krzyżem. Mimo trudnych warunków, stowarzyszenie zdołało zgromadzić pewne zapasy, wynoszące przeszło 700.000 kor., przygotowało utworzenie osobnego szpitala we Lwowie, zapewniło urządzenie 12 szpitali rezerwowych i 13 stacyj ratunkowych na wypadek wojny, jednakże już dawniej kilkaset dzielniczej przyjęte rekonwalescentów w opiekę prywatną, przygotowano dla tych zakładów nieco materyałów i zapewniło sobie przeszło 200 lekarzy i 300 pielęgniarek. Jednakże wszystko to nie jest w stanie sprostać ogromnemu zadaniu, które czekałoby nasz kraj na wypadek wojny. Obawa grożącej wojny minęła, ale zainteresowanie się społeczeństwa Stowarzyszeniem Czerwonego krzyża należy wyzyskać. Dlatego namiestnik zarządził wydanie popularnej broszurki o organizacyi, zadaniach i środkach Stowarzyszenia, którą napisał sekretarz stowarzyszenia, krajowy inspektor sanitarny dr Krzyżanowski i którą wydrukowano w wielkiej ilości egzemplarzy i rozrzucono po kraju. P. namiestnik podniósł z wdzięcznością ofiarność dla instytucyi Elżbiety hr. Potockiej.

W dalszym ciągu posiedzenia sekretarz stowarzyszenia dr Krzyżanowski po należytem umotywowaniu, w którem podniósł przyczyny dzisiejszego niedomagania w organizacyi stowarzyszenia, przedstawił rezolucyę, na podstawie której walne zgromadzenie uznaje potrzebę utworzenia stowarzyszeń filialnych po powiatach w miejsce dzisiejszych biur powiatowych i porucza wykonanie tych czynności reorganizacyjnych przyszłemu wydziałowi. Gdy rezolucyę tę jednogłośnie uchwalono, zdał sekretarz sprawę z działalności wydziału oraz sprawozdanie kasowe za rok 1911. Po uchwaleniu absolutoryum ustępującemu wydziałowi, dokonano wyboru nowego wydziału i komisyi cenzorów.

Liczba uwięzionych pod zarzutem szpiegostwa osób, a zamkniętych w więzieniu śledczem lwowskiego kraj. sądu karnego, powiększa się ciągle. Ostatnio przywieziono znowu z Zimnej wody trzech mężczyzn i jedną kobietę, pozostających pod zarzutem szpiegostwa.

Nieszczęśliwy wypadek. We Lwowie wczoraj w południe zabił się przy pracy pomocnik murarski 39-letni Jędrzej Konopczak. Zajęty on był od kilku miesięcy przy budowie czteropiętrowego domu przy ulicy Kaźmierzowskiej 20, na rogu ulicy Karnej. Obecnie stawiają cieśle dach mazardowy. Konopczak miał właśnie udać się na obiad, gdy cieśla wezwał go do ustawiania „kobyłki" na wysokości około pięciu metrów. Nie chciał iść, jakby przeczuwał, że obiadu już nie zje, lecz cieśla skłonił go do dalszej roboty. Ledwie stanął na rusztowaniu ponad klatką schodową, przechylił się i runął na prowizoryczne schody. Deska, tworząca poręcz, pękła pod silnym naciskiem, a Konopczak runął na dół głową. Tuman prochu wzniósł się w klatce schodowej, przybiegło do niego kilku robotników, ale Konopczak nie dawał znaku życia. — Zwłoki przeniesiono do sąsiedniej komórki w chwili, gdy żona Konopczaka przyniosła dla męża obiad.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek „Pocałunek szczęścia".
W sobotę po poł.: „Zaczarowane koło"; wieczór: „Rigoletto".
W niedzielę po poł.: „Dobrze skrojony frak"; wieczór „Kochany Augustynek".
W poniedziałek: „Traviata".
We wtorek: „Aida".

O cześć zmarłego artysty.

Otrzymujemy pismo następujące:

W zeszycie lipcowym pisma warszawskiego „Sfinks" p. Maryan Wawrzeniecki zamieścił pochwalny artykuł ku czci zasłużonego obywatela i artysty, Ludomira Benedyktowicza. Opowiedziawszy, jak młody Benedyktowicz stracił w powstaniu obie ręce i wziąwszy się mimo to do malarstwa, po latach cierpliwej i zaciekłej pracy pokonał trudności, rozwinął swój talent i zdobył sobie uznanie, p. Wawrzeniecki przedstawił „artystę bez rąk" jako ofiarę niskiej, wręcz nikczemnej zawiści i zazdrości ludzkiej i uznał za rzecz godziwą uczynić przedstawicielem, wręcz uosobieniem tej zawiści nikczemnej — nieodżałowanej pamięci człowieka i artystę: Jana Stanisławskiego. W dłuższym wywodzie potrafił p. Wawrzeniecki zohydzić pamięć artysty i człowieka, przedstawiając go jako „chorobliwie zazdrosnego", który „nienawidził poprostu tych, co malować się ważyli lepiej od niego", który" przeprowadzał zwolna, ale systematycznie ogłodzenie Benedyktowicza". Uważał dalej za godziwe i zacne dodać, że „Stanisławski w Krakowie zostawił opinię, że gdyby miał iść po trupie ojca, toby bez wahania przeszedł". I, krocząc dalej śmiało po trupie Stanisławskiego, p. Wawrzeniecki pod koniec artykułu powiada: „Ludzie tej miary i talentu, oraz poświęcenia, jak Ludomir Benedyktowicz, w myśl zasady uwielbianego Jana Stanisławskiego, skazani bywają na powolne głodne konanie. Ale jest sprawiedliwość historyi, i ta powie nam kiedyś: Oto mogiła artysty z Bożej łaski i oto grób przereklamowanego „bazgrały" bez talentu".

Spokojni o wyrok historyi o Janie Stanisławskim, my, cośmy kochali go nie tylko za jego talent ogromny i umysł wysokiego polotu, ale i za charakter czysty i wskróś prawy, za duszę szlachetną, nie umiejącą nigdy, cóż dopiero, gdy chodziło o umiłowaną sztukę — zniżyć się do uczuć małostkowych i płaskich, za serce wreszcie proste, gorące i szczere, zadajemy kłam twierdzeniom, uwłaczającym czci zmarłego artysty i piętnujemy je jako czyn niegodziwy i niecny.

Prof. Teodor Axentowicz; dr Antoni Beaupré Jan Bukowski (art. malarz), Antoni Chołoniewski, prof. dr Stanisław Ciechanowski, prof. dr Wilhelm Creizenach, prof. dr Napoleon Cybulski, Tadeusz Cybulski (art. rzeźbiarz), Józef Czajkowski (art. malarz), Stanisław Czarnowski (art. rzeźbiarz), prof. Ksawery Dunikowski, prof. Julian Fałat, Stefan Filipkiewicz (art. malarz), Karol Frycz (art. mal., architekt Józef Gałęzowski, I. Gall (art. malarz), J. Glasner (art. rzeźbiarz), Stanisław Goliński, Al. Grzymała Siedlecki, Józef Alb. Herbaczewski, H. Hochman (art. rzeźbiarz), Karol Homolacs (art. malarz), Władysław Jarocki (art. malarz), Feliks Jasieński, Wojciech Jastrzębowski (art. malarz), prof. dr Wład. Leop. Jaworski, Stanisław Kamocki (art. malarz), Jerzy Karszniewicz (art. malarz), Jan Kasprowicz, Stanisław Kempner, Włodzimierz Konieczny (art. rzeźbiarz), dr Feliks Kopera (dyr. Muzeum Nar.), prof. dr Kazimierz Kostanecki, Bronisław Kowalewski (art. malarz), Władysław Kozicki, dr Henryk Kunzek (art. rzeźbiarz), profesor Konstanty Laszczka, Bonawentura Lenart, Franciszek Mączyński, prof. dr Leon Marchlewski, Karol Maszkowski (art. malarz), C. Młodzianowski (art. malarz), prof. dr Kazimierz Morawski, Stan. Ant Mueller, Witold Noskowski, Adolf Nowaczyński, prof. dr Julian Nowak, Ostap Ortwin, Tadeusz Pawlikowski, Frydoryk Pautsch (art. malarz), Wład. Prokesch, Ludwik Puszet (art. rzeźbiarz), Jan Rubczak (art. malarz), prof. Ferd. Ruszczyc, Lucyan Rydel, Jan Skotnicki (art. mal.), Kaz. Sichulski (art. malarz), dr August Sokołowski, Leopold Staff, Rudolf Starzowski, Stanisław Straszkiewicz (art. malarz), Tadeusz Stryjeński, Jan Szczepkowski (art. rzeźbiarz), Henryk Szczygliński (art. malarz), prof. A. Szyszko-Bohusz, Jan Talaga (art. mal.), Edward Trojanowski (art. malarz), dr Mieczysław Tretter, prof. Karol Tichy, Jerzy Warchałowski, Jan Wojnarski (art. malarz), prof. Leon Wyczółkowski, Kazimierz Wyczyński, Teodor Ziomek (art. malarz), Kasper Żelechowski (art. malarz), Stefan Żeromski, Tadeusz Żuk Skarszewski, Jerzy Żuławski.

Oprócz powyższego oświadczenia przyjaciół, kolegów i uczniów ś. p. Stanisławskiego, prof. J. Mehoffer przysyła w tej sprawie następujące pismo:

„Pod płaszczykiem krytyki artystycznej padają słowa niezwykle obelżywe o nieżyjącym człowieku, który, gdyby nawet podano w wątpliwość jego talent wielki (a jakież talenty nie były w wątpliwość podawane!) — to w oczach wszystkich, którzy go znali dłużej, w oczach nawet ludzi nieprzychylnych mu, był uosobieniem czystej i bezinteresownej, często zaciekłej, miłości sztuki.

„Patrzyłem sam z bliska przez lat 10 na działanie Stanisławskiego, jak z dumą ani kroku nie uczynił, aby osiągnąć wyższe stanowisko w Akademii, które jemu, dobremu i ożywczemu jej duchowi, po latach pracy się należało; na sobie samym miałem dowód, jak chętnie koleżeńską rękę do mnie, młodszego wiekiem, wyciągał z pomocą i uznaniem, jak pełen uszanowania dla talentu zbliżał się do Wyspiańskiego, jak wreszcie rodzinę swą jakby obronną tkliwością otaczał.

„Dlatego protestuję przeciw każdemu słowu, którem tę szanowną dla mnie i nieskazitelną pamięć sponiewierano".

Józef Mehoffer.

Niemcy o Polakach.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 9 stycznia.)

Berlin. Dzisiejsze dzienniki wszechniemieckie zamieszczają jednobrzmiące informacye, mające charakter komunikatu, o stosunkach, rzekomo panujących obecnie w Galicyi wśród stronnictw polskich. Komunikat wspomina o niedawno we Lwowie odbytym zjeździe Podolaków, na którym poseł Kozłowski zalecał społeczeństwu polskiemu w obecnej sytuacyi „neutralność". W społeczeństwie polskiem daje się zauważyć pewne zbliżenie się do Rosyi. Dzienniki polskie Galicyi wynurzają się nawet w tym duchu, a przoduje im prasa „narodowa". Komunikat wskazuje nawet, że gdyby Austrya spełniła wszystkie żądania Rusinów, to stanowisko Polaków w Austryi spadłoby do zera i dlatego Polacy wolą, aby ich nawet oderwano od Austryi, a przyłączono do Rosyi, gdyż na wypadek zwycięstwa Austryi, Polacy utonęliby w morzu ruskiem.

Berlin. „Taegliche Rundschau" w dłuższym artykule omawia sprawy polskie w Poznańskiem. Wskazuje, że w dniach najbliższych powstały na ziemiach polskich w Poznańskiem dwa nowe stronnictwa, a mianowicie ziemiańskie centrum i stronnictwo katolickie założone przez posła Kulerskiego. Dziennik hakatystyczny poinformowany jest tak dobrze o sprawach polityki wewnętrznej polskiej, że twierdzi, iż stronnictwa te powstały pod wpływem konserwatystów (?), którzy w ten sposób chcą zabezpieczyć swoje stanowisko w nowo powstającej Radzie Narodowej. Dziennik niemiecki wyraża przekonanie, że Rada Narodowa może niesłychane oddać usługi sprawie ujednostajnienia polityki polskiej w Poznańskiem, lecz fakt tak późnego jej powstania świadczy o niezgodzie, nurtującej wśród Polaków.

Pod hasłem rokowań.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 9 stycznia.)

Porta i mocarstwa.

Konstantynopol. Ambasador rosyjski oświadczył dziennikarzom, że Porta nie życzy sobie interwencyi mocarstw tylko chce doprowadzić do porozumienia bezpośrednio z delegatami bałkańskimi. Ambasador nie wierzy w ponowny wybuch wojny bałkańskiej ponieważ wszystkie mocarstwa jej sobie nie życzą.

Nowe instrukcye.

Wiedeń. Tutejsze pisma donoszą, iż Turcy wysłali nowe instrukcye dla delegatów swych w Londynie. Zmiana w tych instrukcyach ma polegać nie na ustąpieniu z Adryanopola, lecz na przyznaniu jeszcze nowych terytoryów nad rzeką Maricą, do której granica całkiem się według obecnego projektu tureckiego zbliżyła.

Wiedeń. Z Konstantynopola donoszą, że margr. Pallavicini, ambasador austryacki przy Stambule, otrzymał instrukcye wraz z innymi ambasadorami, w jaki sposób mają oni wywrzeć nacisk na Portę, aby ustąpiła i dała raz możność załatwienia sprawy Adryanopola.

Serbowie w Durazzo.

Wiedeń. „Reichspost" donosi z Belgradu że położenie wojsk serbskich w Durazzo i Alessio, wogóle nad Adryatykiem, jest opłakane. Serbowie są formalnie odcięci od swego kraju przez bandy Albańczyków i Malissorów, napadających dniem i nocą na wojska serbskie, wskutek czego żołnierze serbscy są silnie zdenerwowani i wyczerpani. (Tem tłomaczy się zapowiedź, że Serbowie chcą wycofać się z Durazzo. Przyp. red.)

Wiedeń. Obiega pogłoska, że wojska serbskie będą wycofane z nad Adryatyku. O ile by się to sprawdziło krok ten byłby wynikiem „reunionu", ambasadorów, który przyznał Serbii w Albanii korzyści gospodarczej natury, lecz wykluczył terytoryalne.

Londyn. Wielkie mocarstwa zostały urzędownie zawiadomione przez rząd serbski, że Serbowie są gotowi ustąpić z nad Adryatyku, lecz dalszych żądań Austryi co do ustąpienia z miast Prizrentu, Diakowej, Ipeku itd. spełnić nie mogą.

Ostatnie chwile Adryanopola.

Londyn. Nadeszła tu niesprawdzona pogłoska iż podczas ostatniego spotkania parlamentaryuszów pod murami Adryanopola przyszło do porozumienia się co do kapitulacyi Adryanopola. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Konstantynopol. Jak słychać, wczorajsza konferencya w Czataldży, która wywołała tak wielkie wrażenie, miała na celu oznaczenie granic wilajetu Adryanopola. Minister spraw zagr. odbył następnie konferencyę z wielkim wezyrem, poczem wysłał obszerny telegram do Londynu.

Londyn. Biuro Reutera otrzymało z Konstantynopola wiadomość, że według nadeszłych tam informacyj, sekretarz stanu Grey miał zaproponować mocarstwom, aby Adryanopol pozostawić Turcyi pod warunkiem zburzenia fortyfikacyj i innych jeszcze ograniczeń praw tureckich.

Obawy przed wojną na Litwie.

Wilno. „Kuryer Wileński" donosi, iż wśród ludności tamtejszej zapanowała ogromna panika przed wojną. Mnóstwo ludzi odjeżdża do Ameryki, sprzedając dobytek.

Memoryał albański.

Londyn. Komitet albański wręczył Greyowi memoryał, w którym oświadcza, że Skutari, Janina, Skoplje i Monastyr muszą pozostać przy Albanii. Komitet żali się też na wielkie okrucieństwa, jakich dopuszczają się w Albanii Serbowie.

Okrucieństwa Bułgarów.

Salonika. Dedeagacz jest odcięte zupełnie od połączeń pocztowych. — Wszystkie listy podlegają najsurowszej cenzurze. Przystęp do dworca jest zamknięty. W handlu nastąpiła zupełna stagnacya. Przybywają tylko rosyjskie i węgierskie okręty ze zbożem i innemi środkami żywności, którą natychmiast wysyłają na linię Czataldży.

Bułgarzy dopuścili się po zajęciu miasta strasznych okrucieństw. Jeden meczet, w którym schroniło się kilkaset kobiet, dziewcząt i dzieci, został spalony. W ulicach zabito kilkuset mahometan. Wiele domów i magazynów mahometańskich zostało zrabowanych. Kobiety hańbiono.

Berlin. „Voss. Ztg." ogłasza list pastora niemieckiego w Salonice, Brunau, który opisuje straszne okrucieństwa, jakich dopuszczali się tam Grecy i Bułgarzy po zajęciu miasta. Zabito kilka tysięcy Turków. Bułgarzy i Grecy dopuszczają się rabunków i gwałtów na mieszkańcach w dalszym ciągu.

Pożyczka serbska.

Belgrad. Rząd serbski zamierza po zawarciu pokoju zaciągnąć pożyczkę 500 milionów franków na budowę kolei adryatyckiej i inne inwestycye.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 9. stycznia.

Z giełdy.

Wiedeń. Wiadomość o zamierzonem opuszczeniu Durazza przez Serbów, wywołała na giełdzie tutejszej korzystne wrażenie. Kursa poszły w górę.

Ukraińcy kijowscy.

Kijów. Tutejsi Ukraińcy wysłali do prezydyum klubu ukraińskiego w Wiedniu depeszę, w której wskazują na konieczność utworzenia ruskiego uniwersytetu we Lwowie, albowiem wymagają tego ruskie interesa narodowe.

Kanał Zator-Samborek.

Wiedeń. W najbliższych dniach nastąpi rozpisanie robót drugiej części kanału Zator-Samborek. Chodzi o budowę linii długości 10 kilometrów, kosztem 7 milionów koron.

Rokowania polsko-ruskie.

Wiedeń. Tutejsze dzienniki twierdzą, że odroczenie rokowań polsko-ruskich, które miały być prowadzone dzisiaj w dalszym ciągu, nie należy uważać za rozbicie rokowań. Przyczyną odroczenia rokowań była konieczność porozumienia się prezydyów Koła polskiego i klubu ukraińskiego ze swojemi klubami. (Od wtorku po czwartek włącznie są święta ruskie. Przyp. red.)

Podróże Suchomlinowa.

Paryż. Według półurzędowego doniesienia, bawiący na Riwierze rosyjski minister wojny Suchomlinow, przybędzie w niedzielę rano do Paryża i będzie miał naradę z Poincarem, poczem odjedzie do Petersburga.

Ważne zmiany.

Petersburg. W związku z nominacyą ministrem spraw wewnętrznych Makłakowa ma w najbliższym czasie zajść zmiana na stanowiskach 22 gubernatorów w państwie.

Mongolia przeciw Chinom.

Petersburg. Do „Now. Wremieni" donoszą, że rząd mongolski opracowuje plan kampanii z Chinami z najbliższą wiosną. Wśród ludności mongolskiej panuje silne wrzenie i parcie do wojny z Chinami. Rząd mongolski zwrócił się do Rosyi z prośbą o instruktorów, sprzedaż armat, kartaczownic i karabinów. Przy pomocy Rosyi ma być utworzony kurs nauki wojskowej, celem wykształcenia należytego korpusu oficerskiego armii mongolskiej. Wojna w tym wypadku miałaby charakter partyzantki.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 9 stycznia.

Żywiec, 8 grudnia. (Zaślubiny).

Z powodu zaślubin córek arcyk. Karola Stefana arcyks. Eleonory z porucznikiem marynarki Klossem, zaś. arcyk. Mechtyldy z ks. Witoldem Czartoryskim, udaje się deputacya Rady miasta Żywca do arcyk. Karola Stefana z gratulacyami. Deputacya składa się z burmistrza miasta p. Minkińskiego, wice burmistrza p. Studenckiego i radnego p. Pantofińskiego, a ma imieniem miasta złożyć życzenia arcyksiążęcym parom tudzież upominek w formie dwóch wielkich obrazów. Obrazy te pędzla artysty-malarza profesora szkoły realnej w Żywcu p. Jana Kazimierza Olpińskiego wzięte są z motywów miejscowych.

Artystycznie rzeźbione, złocone ramy, wykonane zostały w zakładzie artystyczno-złotniczym p. Józefa Małka w Podgórzu.

Rada powiatowa w Żywcu ofiaruje również dwa obrazy, jeden z motywem Rudzy pędzla artysty-malarza Jana Kazimierza Olpińskiego i drugi pędzla Stroynowskiego z motywów góralskich. Imieniem Rady powiatowej przemówi wręczając powyższe dary marszałek powiatu dr Wiktor Idzińaki.

Z Żywca telegrafują: Dziś o godzinie 10 przed południem odbył się w zamku arcyksięcia Karola Stefana ślub córki arcyks. Eleonory z porucznikiem liniowym okrętowym Klossem. — Ślubu udzielił ks. prałat msgr. Cecchoni z Wiednia w asystencyi proboszcza ks. Fatki z Żywca i ks. Kolbusza z Radziechowa. — W obrzędzie ślubnym uczestniczyli rodzice panny młodej arcyks. Karol Stefan i arcyksiężna Marya Teresa, arcyks. Mechtylda z narzeczonym ks. Olgierdem Czartoryskim, ks. Hieronim Czartoryski z małżonką Renatą, synowie arcyksięcia Karola Stefana arcyks. Karol Albrecht, Wilhelm i Leon, arcyks. Leopold Salwator z małżonką, arcyks. Blanką i córką arcyks. Maryą Dolores.

O godzinie 11 odbyło się dla gości weselnych w zamku śniadanie, poczem o godzinie ½2 popołudniu nowożeńcy odjeżdżają automobilem do Bielska, a stamtąd koleją przez Wiedeń na południe.

Bojkot handlu i przemysłu żydowskiego. Z Warszawy donoszą:

W związku z odżydzaniem Królestwa Polskiego, powstała w Kielcach ogromna hurtownia żelaza o kapitale akcyjnym 60 tysięcy rubli i hurtownia bławatnych towarów w Lublinie z kapitałem akcyjnym 200 tysięcy rubli.

Gazety żydowskie, które w przyszłym tygodniu wzywały żydowskich właścicieli domów, aby oddalili stróżów katolików, obecnie wzywają żydowskich właścicieli pralni, aby oddalili praczki zajęte w ich zakładach.

Zastój w przemyśle łódzkim. Z Łodzi donoszą: W przemyśle bawełnianym panuje tu coraz większy zastój. W fabrykach zredukowano ilość dni roboczych. 25.000 robotników pozostaje bez pracy i chleba.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie ś. p.

Stanisława Mazanka

lub też w inny sposób okazali nam współczucie, a w szczególności XX. Misyonarzom, Ks. Lorkowi, ks. Zwierzyckiemu, WPanom Profesorom i Kolegom Zmarłego oraz chórowi, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Rodzice, bracia i siostry.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 stycznia. (Giełda południowa). Marki 117·62. Renta majowa 86 10. Renta koronowa węgierska 85·20. Akcye austr. zakł. kred. 619·25. Akcye węg. zakł. kred. 802 —. Akcye Anglobanku 324·75; Akcye Unionbanku 587 —. Akcye Bankvereinu 511·50. Akcye Landerbanku 507 50. Akcye kolei państwowych 709 —. Lombardy 102 75 Akcye fabryki broni 833·— Akcye tytoniowe 295 75. Alpiny 1021·50. Rima-Muranyi 721·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3350·—. Losy tureckie 217 75 Ruble 254·—. Skoda 781·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—
Usposobienie: silne.

Berlin, 9 stycznia. (Giełda poranna). Akcye kredytowe 198 87. Tow. dyskontowe 189·—.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 9 stycznia. 4-procentowa renta rosyjska 93·30 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31 . ; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. po y. czka rosyjska 1 emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·80 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·90 rb.; 5-procent. listy miasta Warszawy 91 25 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 88·25 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89 70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 420 — rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 427·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 461·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 253·— rb.; Lilpop 139·— rub; Russzel 127·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 283·— rb.; Putiłów 167·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·35 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 290 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·35¼—6; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 11·80 do 11·81; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·13 do 11·14; żyto na kwiecień 10·22 do 10·23; owies na kwiecień 10·78 do 10 79; kukurudza na maj 7·63 do 7·64; rzepak na sierpień 15·90 do 16·—.
Oferty: mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie: spokojniejsze, zimno.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1912 r.

Odjazd z Krakowa:

12·01 w nocy	poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.
12·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia; do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·5 rano	poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinie, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano	poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·15 rano	poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·35 rano	poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
9·05 rano	poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 18	**do Brzecławy** (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł.	poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża
1·15 po poł.	poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·57 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy
2·33 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi. Karsbadu.
2·51 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja
3·00 po poł.	poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.45 po poł.	poc. osob.	Nr. 49	**do Zakopanego.**
5·40 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**do Rzeszowa.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza i Jasła
6·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcima.**
6.45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię, Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·55 wiecz.	poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcima, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa Tarnopola.
8·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancyi. Połączenie do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	Nr. 4	do Wiednia. Połączenia do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
10·34 w nocy	poc. osob.	Nr. 104	**do Wiednia.**
11·05 w nocy	poc. osob.	Nr. 413	**do Wieliczki.**

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca. Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·32 w nocy	poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna; Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza.
4·57 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa. Połączenia:** od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·25 w nocy	poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00 rano	poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza** przez Suchą. **Połączenia:** z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·32 rano	poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcima.**
7·30 rano	poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·42 rano	poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano	poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. **Połączenia:** z Wadowic przez Spytkowice.
8·18 rano	poc. osob.	Nr. 118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·45 rano	poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa; Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek Chyrowa Nowego Sącza.
8·48 rano	poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·50 p. poł.	poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł.	poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł.	poc. osob.	Nr. 114	(w niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	Nr. 44	**z Zakopanego.** Połączenie od Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·30 po poł.	poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł.	poc. osob.	Nr. 42	**od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchą.** Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Zurawca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcima przez Skawinę.
4·52 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł.	poc. osob.	Nr. 116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·15 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·26 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
7·08 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcima.** Połączenia: z Sierszy Wodnej, Wadowic.
9·24 wiecz.	poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Szczucina.
9·35 wiecz.	poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45 w nocy	poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·15 w nocy	poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza przez Suchę.** Połączenia: od Orłowa; Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic, przez Kalwaryę,
11·38 w nocy	poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga Warszawy.

Kasa Oszczędności
miasta Rzeszowa

podaje do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1913 r. począwszy, płaci

4½%

od nowych wkładek na nowe książeczki składanych, zaś od 1 lipca 1913 r. od wszystkich wkładek.

Podatek rentowy od tego oprocentowania opłaca Kasa z własnych funduszów. 635

Zawiadomienie!

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. P. T. Architektów, Budowniczych i P. T. Budujących, iż zakład wyrobów ceramicznych obecnie pod firmą 677

Szymon Feltscher i Józef Mima

(długoletni współpracownik kaflarni Barucha)

przeniesiony został z Podgórza do Krakowa

ulica Starowiślna 53

i poleca po cenach przystępnych:

Piece kaflowe z gliny ogniotrwałej, w różnych kolorach i deseniach, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, wraz z ustawieniem. — **Płytki** (flizy) do wykładania ścian. — **Cegłę** maszynową i zwykłą. — **Łupek** krajowy **„Asbit"** do krycia dachów. — **Parkiety** dębowe, **wapno** wszelkiego rodzaju. — **Papę** dachową i **płyty** izolacyjne. — **Wyroby kamionkowe** (Steingut).

Wykonuje się wszelkie reperacye i przestawienia pieców po cenach konkurencyjnych.

Z poważaniem **Szymon Feltscher i Józef Mima.**

L. 141725 / B. b. 393 3 3

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Krakowa ma do sprzedania parcele na gruntach pofortyfikacyjnych między przedłużoną ulicą Długą a ulicą Krowoderską i między przedłużoną ulicą Smoleńsk a ulicą Zwierzyniecką.

Na mocy ustawy z dnia 27 lipca 1908 Nr 153 Dz. u. p. i ustawy z dnia 27 września 1908 Nr 155 Dz. u. kr. przysługują dla domów, które będą zbudowane na wyżej określonych gruntach 18-letnie ulgi podatkowe. Na mocy uchwały gmina miasta Krakowa zakupiła od c. k. Skarbu wojskowego grunta z pod kolei okrężnej na przestrzeni od Krowodrzy Murowanej do rzeki Wisły, skutkiem czego wał kolejowy będzie zniesiony, a szeroka ulica wzdłuż wymienionych gruntów się otworzy.

Uchwalone przez Radę miasta na zasadzie § 16 d. ustęp 9 noweli do ustawy budowlanej z dnia 28 marca 1910 Nr 89 Dz. u. kr. warunki zabudowania są następujące:

1. Na parcelach posiadających front do drogi obwodowej, przedłużonej ulicy Długiej i ulicy Zwierzynieckiej mogą stanąć domy najwyżej czteropiętrowe, tj. parter i cztery piętra.

2. Stosunek podwórza do zabudowanej powierzchni ma być jak 1:4.

3. Nabywcy pociągani będą tylko do ponoszenia kosztów chodników (§ 16 b. noweli do ustawy budowl.), natomiast koszta kanalizacyi ulicznej, rur wodociągowych, gazowych, ewentualnie kabli elektrycznych, w ulicach krawężników i torów jezdnych, poniesie gmina miasta Krakowa.

Gmina wykona urządzenie ulic w oznaczonym terminie.

Cena kupna może być w ten sposób rozłożona, ze $^1/_8$ część uiści kupujący przy podpisaniu kontraktu, a resztę pod warunkami, które się określi co do kupującego z osobna, jednakże najdalej do lat sześciu, co najwyżej w 12-tu półrocznych ratach wraz z 5% odsetkami płatnemi z góry, przyczem gmina może odstąpić pierwszeństwa hipotecznego, przysługującego reszcie ceny kupna na rzecz pożyczki amortyzacyjnej, o ile znajdzie dostateczne zabezpiecznie i nie będzie na stratę narażoną.

Na każdego nabywcę ma być kontraktowo nałożony obowiązek rozpoczęcia budowy domu według zatwierdzonych przez Magistrat planów w przeciągu czterech lat od dnia podpisania kontraktu na nabytych gruntach, z zastrzeżeniem, że w przeciwnym razie gminie miasta Krakowa przysługiwać będzie prawo odkupu za kwotę zapłaconą przez nabywcę tytułem ceny kupna bez policzenia procentów.

Wszystkie koszta przeniesienia, jakoteż ewentualne i inne koszta poniesie nabywca, nie dotrzymujący warunków; to prawo odkupu ma być hipotecznie zabezpieczone.

Warunki są następujące:

1. Podający ofertę o kupno może zakupić najwyżej dwie parcele.

Warunek ten nie odnosi się do instytucyj publicznych i Towarzystw budowlanych, trudniących się budową domów mieszkalnych.

2. W podaniach należy podać położenie i numer parceli, którą chce się kupić, i cenę oferowaną, w słowach i liczbach.

3. Podania należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego, Oddz. B., na ręce naczelnika tegoż urzędu.

4. Do podania ma być dołączony kwit Kasy miejskiej na wadyum, które kupujący złoży w wysokości 5% ofiarowanej ceny kupna.

5. Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie swobodny wybór zgłaszających się osób i ofert lub całkowitego ich nieuwzględnienia.

Plany gruntów przeznaczonych na sprzedaż są wyłożone do przeglądnięcia w biurze Budownictwa miejskiego, Oddz. B., pokój Nr 11, gmach Magistratu, III piętro, gł. wejście od ul. Poselskiej, w godzinach od 10—11 codziennie, gdzie również interesentom oznajmiać się będzie szacunek uchwalony przez odnośną komisyę Rady miasta tych parcel.

Plany wywieszone będą także na tablicy urzędowych ogłoszeń w budynku Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 13 grudnia 1912 r.

Ostatni miesiąc
Loterya na dochód Stowarzyszenia pomocy dla piersiowo chorych
„VIRIBUS UNITIS"
6075 wygranych ogólnej wartości **80.000 koron.**
Główna wygrana wartości **30.000** koron
Wypłata pierwszych trzech głównych wygranych może też nastąpić na żądanie
gotówką
po potrąceniu należytości od wygranej.
Ciągnienie nieodwołalnie 23 stycznia 1913.
Losy po 1 koronie
są do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, trafikach, kolekturach loteryjnych i w **Zarządzie loteryjnym, Wiedeń,** I., An der Hülben Nr 1. 317 4 4

Najsławniejsze Powieści Świata

tanie, a wytworne wydawnictwo z ilustracyami polskich i zagranicznych malarzy, wychodzi w zeszytach (rocznie 52 zeszytów = 12 obszernych tomów) od 1 stycznia 1913. **Serya pierwsza**

Cykl powieści historycznych Al. Dumasa
TRZEJ MUSZKIETEROWIE

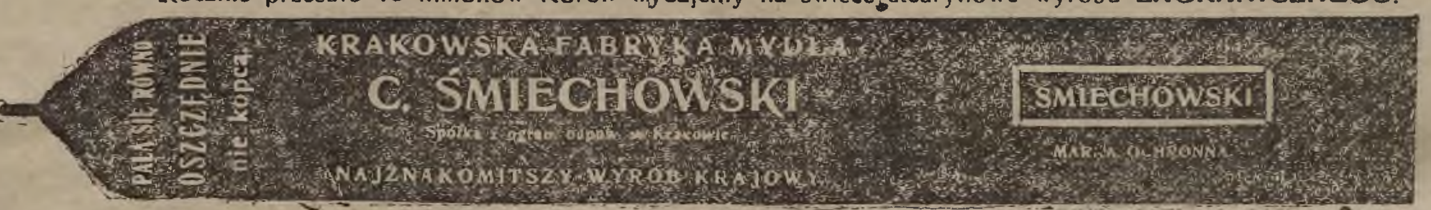
Prenumerata kwartalna 6 K, półroczna 12 K, roczna 24 K. Ilustrowany prospekt i próbne zeszyty wysyła na żądanie bezpłatnie Administracya „Najsławniejszych Powieści Świata" — **Lwów, Zyblikiewicza l. 35.** 523 2 3

Znak ochronny

WIERZEJSKI
Kraków, Rynek, Linia A-B.

Bielizna płócienna, zefirowa i wełniana, **krawaty, kapelusze, płaszcze i ubrania** angielskie, **obuwie, przybory do podróży,** prawdziwe szkockie **pledy i koce.** 281 1 0 **Co 3 miesiące nowości.**

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO.



187 1 0

Sklep korzenny

z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie, **Kraków,** ul. Łazienna l. 7. 630 3 3

Droguerya

świetnie prosperująca, przyjmie wspólnika z kapitałem, gotówką co najmniej 10.000 koron. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Wspólnik-droguerya"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 405 5 6

Do sprzedania

sanki, lando, faeton i koń. Wiadomość: ul. Sławkowska 32, od godz. 2 do 4 po południu. 406 3 3

Dr Szczęsny Piotrowski

w Żywcu, em. c. k. sędzia i koncypient, poszukuje posady. 622 3 3

Dobrze polecony 619 3 3

pomocnik handlowy

znajdzie umieszczenie w handlu korzennym i win **I. Kosterkiewicza wdowy i Spadk. w Nowym Sączu.**

• Fryzury •

modne z najlepszych włosów ● wyrabia i poucza, ● jak się niemi czesać ● fryzyer, ul. Wolska 1 ● w Krakowie. ● Peruki ● teatralne ● do wypożyczania. 433 6 10

Janina

pierwszorzędny pensyonat, Wolska 19, poleca eleganckie pokoje. Komfort nowoczesny. — Na miejscu obiady. 628 2 6

20.000 koron

do ulokowania na hipotekę; suma małoletnich. Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra L. Lehrfreunda, Grodzka 26.** 629 3 3

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.** Nr telefonu 2233.

235 1 0

L. 11868. 388 4 4

Kasa Zaliczkowa
w Złoczowie

przyjmie **natychmiast rutynowanego buchaltera-korespondenta,** obeznanego jak najdokładniej z likwidaturą bankową.

Płaca zależna od kwalifikacyi i uzdolnienia (2400—3000 K rocznie).

Termin do wnoszenia należycie udokumentowanych podań do **15 stycznia 1913 r.**

(Osobiste zgłoszenia się tylko każdej niedzieli od godz. 10—12 przed południem).

Seminaryum przemysłu domowego
Ligi Pomocy przemysłowej
Lwów - - ulica Pańska 11

urządza corocznie cztery dwumiesięczne kursy różnych gałęzi przemysłu domowego.

Kursy na rok 1913:

Kurs fryzowania i gufrowania piór modnych;

Kurs wyrobu taśm i bort kapeluszowych ze słomy; 9878 5 0

Kurs kwieciarstwa zbytkownego;

Kurs kroju i szycia strojów ludowych (przy Filii Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie).

Po każdym kursie urządza się wystawę prac uczenic.

Nauka na kursie jest bezpłatna.

Aspirant farmacyi

z $1^1/_2$-letnią praktyką, dobry receptaryusz, przyjmie posadę w większem mieście. Wiadomość: w aptece pod Koroną w Tarnowie. 361 2 0

Mundant

rutynowany, Polak, religii rzym.-kat., 26 lat liczący, z 6-letnią praktyką w kanc. adw., poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia: „J. P." poste rest. Kraków. 563 3 3

Panienki

uczęszczające do gimnazyum znajdą umieszczenie u izr. rodziny. Ul. Wrzesińska 9, parter, na prawo. 662 2 4

Kawiarz

zdolny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Lat 26, mówi po polsku i niemiecku. Zgłoszenia: Karol Woźnica, ul. św. Sebastyana l. 31, Kraków. 555 4 4

Na czystem maśle

obiady z 3 dań po 1 K. — Długa 43, parter, na prawo. 8502 20 20

Rynek-Dębniki

do wynajęcia zaraz mieszkania frontowe, składające się z 3-ech pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, światła elektrycznego, na I, II i III piętrze, po 90 K, i mieszkania w oficynie, składające się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, światła elektrycznego, na parterze, I, II i III piętrze, po K 50, oraz 3 sklepy. Wiadomość na miejscu lub w biurze inż. J. Zarzyckiego, Karmelicka 28. 10476 5 5

Sanie

nowe i używane, oraz furgon, nadający się do rozwozu mleka, piwa lub chleba, tanio do sprzedania w pracowni powozów **Stan. Sadowińskiego, Podgórze, Kalwaryjska 74—76.** 10589 3 3

Ożeni się

słuchacz medycyny z panną inteligentną, zamożną, samodzielną, nawet zaraz, która mu dopomoże do ukończenia studyów. — Zgłoszenia: **O. P. R.** poste restante **Kraków,** za okazaniem legitymacyi Nr 206. 627 2 4

Młoda panna

z inteligentnej rodziny, pragnie się zapoznać w celu matr. z mężczyzną na stanowisku. Zgłoszenia pod **„Dyskrecya zapewniona"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 577 2 2

Poślubi wdowę

inteligentny przemysłowiec, urzędnik dużego przedsiębiorstwa, wdowiec lat 45. Tylko **zamożne** i niezależne panie raczą podać swój adres pod „Tadeusz" poste rest. Kraków. 685

HANDEL ŻELAZA
JÓZEFA FERTIGA
w Krakowie, ul. Szewska 8

sprzedaje wyprawy kuchenne po cenach bardzo niskich:

50 przedmiotów naczynia niebieskiego z marką „Austrya" za K 45·—.
50 przedmiotów naczynia „Sphinx" za K 60·—.
24 sztuki nakrycia alpakowego za K 20.
Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·50, Nr 0 K 9·70, Nr 1 K 10·50. 510 2 8
Umywalki z marmuru od K 40 wyżej.
Sanki do sportu zimowego od K 4 wyżej.
Maszyny do prania bielizny pełną parą po K 50.

Starszy monter

obeznany z budową wszelkich maszyn, pomp i transmisyj, poszukuje miejsca jako przodownik. Adres: „Rasch", Mina Bett, Podgórze Rynek 8. 696 1 5

Do wydzierżawienia

zaraz plac frontowy z szopami, w śródmieściu, zdatny pod składy lub do innych celów handlowo-przemysłowych. Okazicielowi 10 koron serya 2091 poste rest. **Kraków.** 695 1 3

Wyborny miód!

Deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas, miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka kor. 6·50. Miód patoka 5 kg. kor. 7. Wyborny miód stołowy do picia 5 kg. blaszanka kor. 6·20. Masło stołowe, codziennie świeże, 5 kg. puszka kor. 12·50. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 757 1 0

Hotel-Pension Cracovia
w Krakowie, Szpitalna 19

wejście od ul. św. Marka, w bliskości kolei i teatru.

Pokoje dla przejezdnych z całem utrzymaniem. Ceny przystępne. Obiady na miasto. 350 8 8

Potrzebny młody 656 2 3

kucharz

lub **kucharka** do polskiej restauracyi. Wiadomość listownie: Liège, rue du Vertbois, 52 (Belgique). L. Helmitzki

Wydzierżawię

kilka morgów gruntu z zabudowaniami. Musi być nie dalej jak 4 klm. od Krakowa. Strzelecka 13, Mędrkiewicz, Kraków. 663 2 3

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233 296 3 0

Pomocnik handlowy

z działu korzennego, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia W. K. poste rest. Podgórze. 639 2 3

Nowe kursa

przygotowawcze **do egzaminu z buchalteryi kupieckiej** składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do egzaminu **z rachunkowości państwowej** składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie **rozpoczynają się dnia 10 stycznia 1913**

w szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska 55, telefon Nr 2113.

Wpisy przyjmuje Biuro Buchalteryjne, ulica Floryańska 55, codziennie.

Kto chce zdawać w terminie letnim winien się wpisać teraz. — **Za sumienne przygotowanie ręczy się.** 651 5 0

Poszukuję agenta

z handlami kolonialnemi stosunki mającego. Wysoka prowizya, wyłączne zastępstwo fabrycznego składu bulionu rosyjskiego. Zgłoszenia: Piotr Hornik, Warszawa, Strzelecka 46. 651 2 2

Buchalter

z praktyką w Niemczech, korespondent niemiecko-polski, dobry stenograf niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Adres: A. D. poste restante Kraków. 430 3 3

Do sprzedania

szafy, lustra, kredensy, fortepiany krótkie, umywalnie z lustrami, stołki klubowe, obrazy i różne meble, maszyny do szycia, biblioteka, używane, lecz dobre i tanie. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. 511 6 10

W Rzeszowie

poszukiwana jest buchalterka, katoliczka, władająca językiem niemieckim. Pierwszeństwo na tę posadę mieć będzie kandydatka z kaucyą lub poręczeniem. „Zwycięski" poste restante Rzeszów, za okazaniem kwitu inseratowego. 431 3 3

Stare sztuczne zęby

i platynę kupuje jubiler, ul. Mikołajska l. 8, I-sze piętro. 9126 30 30

Kucharz bardzo zdolny, z chlubnemi świadectwami z wyższych domów, żonaty, bezdzietny, poszukuje zaraz posady. — Antoni Maliszewski, Krosno. 531 4 4

Na śluby

chrzty polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 498 3 0

Miesięcznie 200 do 500 koron

może zarobić każda osoba bez różnicy płci i wyznania, lecz nieposzlakowanej przeszłości, w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska austr., z wyjątkiem miast Krakowa, Podgórza i Lwowa. Zgłoszenia Dom handlowy, Kraków, Zielona 19, Oddział II. p. 546 4 20

Obiady zdrowe i smaczne

po przystępnej cenie. Kremerowska 4, I piętro. 42 2 0

Zaproszenie do prenumeraty na gazetę losowań

„KRAKOWSKI MERKURY".

Autentyczny wykaz ciągnień wychodzi 2 razy na miesiąc każdego 2. i 15. i ogłasza dokładnie wykazy ciągnień i restancyi losów krajowych i zagranicznych, dozwolonych w Austryi. NUMERY OKAZOWE ZADARMO, OPŁATNIE.

Całoroczna prenumerata z przesyłką pocztową . . . . K 3·60
Półroczna „ „ „ „ . . . . „ 1·80

Administracya gazety losowań i handlowej **„KRAKOWSKI MERKURY", Kraków, Rynek gł. 9.**

Zgubiono

w poniedziałek **trójkąt złoty** z napisem. — Uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem. Wolska 19, pensyonat Janina. 766

Uzdolniona krawcowa

poszukuje pracy, — Kraków-Prądnik Czerwony L. 272. 692 1 3

Będę udzielać muzyki

i początków języka francuskiego i niemieckiego, za pokój umeblowany. — **J. W. 32** poste restante **Kraków**. 754 1 3

Młody pomocnik

z działu papierowo-galanteryjnego poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Roman Kalczyński poste restante Kraków I. 700 1 2

Panienki lub studenci

z niższych klas, znajdą umieszczenie. Garbarska l. 6, I p. Pianino na żądanie w domu. 756 1 5

Panna z praktyką biurową poszukuje posady za buchalterkę lub kasyerkę zaraz. Zgłoszenia **M. Z. 52** poste restante Kraków. 691 1 3

Panna

z Akademią handlową, praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych. Kraków, Staszica 4, Z. M., parter. 752 1 3

Do sprzedania tanio

garnitur maryharkowy, nowy frak z pracowni Jędrzejowskiego. Baranica, męskie futerko z dubionów, Smoleńsk 35, I p., na prawo. 679 1 3

Panna z ukończoną buchalteryą, z odbytą praktyką w biurze adwokackiem, pisząca na maszynie, poszukuje posady w jakimkolwiek biurze. — **T.—30** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 693 1 4

Młody pomocnik handlowy

z działu korzennego, poszukuje posady. Zgłoszenia **W. L.** poste rest. **Jordanów.** 686 1 4

Mleko wyborowe

prosto od krowy. Ul. Lubicz 2, pałac. parter, na prawo. 676 1 3

Mieszkanie dla kawalera

potrzebne od 15 stycznia. Może być z całem utrzymaniem. Tylko listowne zgłoszenia pod A. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 765

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 191 4 0

Buchalter-bilansista samodzielny korespondent, niemiecko-polski, stenografista niem., ze znajomością języka francuskiego, przyjmie posadę, najchętniej w tartaku lub eksporcie drzewa od 1 lutego b. r. Zgłoszenia pod S. Steiner, Sędziszów. 688

Słuchacz prawa

(filolog Uniwersytetu Noworosyjskiego) udziela wykładów

języka rosyjskiego

wzgl. literatury rosyjskiej. **Ul. Wygoda l. 7, I p.. Józef Sleszyński.** 391 3 10

ENGLISH LESSONS

BY FIRST CLASS ENGLISH TEACHERS

ANSON OR BERLITZ METHOD.

JAGIELLO STREET 9, I FLOOR.

667 2 0

„Uwagi ogólne

o produkcyi sadowniczej i handlu owocami"

napisał Józef Brzeziński. Wielka ósemka o 130 str. Cena egzemplarza 2 K 50 hal. Dla członków Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie opust. Do nabycia: w Administracyi „Ogrodnictwa" w Krakowie i w księgarniach.
354 7 10

Kupuje

sypialnie, jadalnie, salony, kupi garnitur mebli czarny, dobry. Kraków, ulica Gołębia 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 762 1 10

Potaniał sok malinowy!!

Protokołowana, a na licznych wystawach nagrodzona i odznaczona

Apteka Mr. Alfreda Stepka

w Andrychowie

poleca własnego wyrobu z jagód górskich

sok malinowy

z I-a rafinadą gotowany. Bańka 5 kg. brutto, opłatnie do każdej miejscowości, 8 K 20 h. Odbiorcom większych ilości odpowiednie ceny. 246 12 30

Wysyłka tylko za zaliczką.

Proszek bengalski

na jasełka i t. p. sceniczne oświetlenia, poleca

H. Niemetz
Kraków, Karmelicka 15.
390 Skład ogni sztucznych. 6 12

Do pielęgnowania chorych

tak w miejscu, jak i gdzieindziej, polecają się dobrze wyćwiczone Siostry (pielęgniarki). Podgórze, ul. Józefińska 31, I. Telefon 2052/IV. 764 1 6

Poszukuję

na wieś do 9-letniego chłopczyka nauczycielki z kwal., lub panny z rutyną w udzielaniu lekcyj. — Zgłoszenia pod adresem: **Bronisława S., Bogumiłowice.** 687 1 2

Lodownię i aparat do piwa

sprzedam tanio. Wiadomość w Starym Teatrze (w restauracyi). 680 1 3

Leçons de français

par une institutrice parisienne. **Ul. Studencka l. 19**, parter, na lewo. 572 2 6

Nawóz koński.

Pierwsza Dywizya haubic w Łobzowie poszukuje odbiorcy na nawóz koński w ciągu całego roku 1913. Warunki odbioru przystępne. Oferty wnosić należy do **20 b. m.** w kancelaryi Dywizyi haubic Nr 1 w Łobzowie, koszary artyleryi. 751 1 8

100 cetnarów słomy

do sprzedania. Zwierzyniecka 13, I p. J. Cybulska. 755 1 2

Aspirant farmacyi

w 3-cim roku poszukuje natychmiast posady. Adres: Dawid Strohmandel, Kołomyja, Wałowa. 761 1 2

Dr Józef Korn

adwokat w Wadowicach

poszukuje rutynowanego **koncypienta** z prawem substytucyi od 1 marca 1913. 681 1 3

Rydze

prima, kiszone, w 5 kg. baryłkach za 4·50 K wysyła **M. Tyciakowa, Borysław.** 397 6 0

100.000 koron

w całości lub też w dwóch częściach zaraz do ulokowania na I ewentualnie II tylko pewną hipotekę, na 9%, na lat 3—5.

Zgłoszenia z podaniem objektu, oraz bliższych szczegółów pod **Jan Barański** poste restante **Podgórze,** za okazaniem 20-koronówki Nr 086.478. 599 3 3

Pokój słoneczny

z widokiem na planty, przy ul. Basztowej, umeblowany, z utrzymaniem lub bez, dla osób poważnych, z inteligencyi. Adres złożony w Gł. Agencyi pism J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 399 5 5

Młody człowiek

mający egzamin z buchalteryi, korespondencyi, rachunków kupieckich i bankowych, oraz praktykę biurową, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia **„Pracowity"** poste restante **Kraków.** 631 2 3

Pracownia stolarska Piotra Wyżgi

w Krakowie, ul. Wolska 22

podejmuje się wszelkich robót w zakres stolarstwa wchodzących. Posiada gotowe meble wszelkiego rodzaju. Biurka damskie i większe, salonki, stoły rozsuwane i zwyczajne, konsole, żardyniery, ramy do luster etc. Zamówienia wykónuję ściśle w oznaczonym terminie, ręcząc za materyał suchy i robotę staranną. — Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Klienteli, polecam się nadal

501 5 16 **Piotr Wyżga.**

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Anczyc W. L. **Duch puszczy.** Wydanie szóste. W opr. w płótno	4·—
Berger H. **Metoda języka angielskiego.** Wyd. VII. W oprawie	4·—
Biblioteka Uniwersytetów lud. Nr 10. *Orzeszkowa.* **Ogniwa.**	—·20
„ „ „ Nr 14. *Sienkiewicz.* **Wspomnienia z Maripozy**	—·20
Fitzpatrick Percy. **Dżok.** Przygody psa. Karton	5·20
Jahołkowska-Koszutska. **Z oddali.** Romans	3·60
W. Kossak. **Wspomnienia.** Brosz.	26·—
— „ W oprawie w płótno	31·20
Laskowski Kaz. **Dziesięć sportów dla młodzieży.**	4·—
Olechowski Gustaw. **Dzieje mężczyzny.** Powieść	4·60
Opieński Henryk. **Dzieje muzyki powszechnej w zarysie**	4·—
Ostrowska Bron. **Aniołom dźwięku.** Poezye	3·60
w oprawie	4·60
Świat zwierząt. T. II. Zeszyt XII (ostatni)	1·50
Świat zwierząt. T. II. (cały). Ptaki, ryby, gady. Broszur.	20·80
Żmichowska. **Kwiaty rodzinne.** Wybór poezyi. Wyd. IV. Brosz.	4·—
Żmijewska Eugenia. **Jutro.** Powieść	4·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 499 2 3

Kilka sukien balowych

płaszczyk wieczorowy, futerko na szyję, wachlarze z piór, chustka koronkowa, nowy kostyum z jasnego sukna i biżuterye nadeszły do sprzedaży do 763 1 3

Publicznej hali Aukcyjnej - - - - Pałac Spiski.

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

6 39 29

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

„Ogrodnictwo"

Organ Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie

pod redakcyą **Józefa Brzezińskiego**

wychodzi w miesięcznych zeszytach ilustrowanych; obecnie XV rok. Zamieszcza najświeższe i zajmujące prace i rozprawy w dziedzinie sadownictwa, warzywnictwa, kwiaciarstwa i t. p.

W r. 1912 mnóstwo zajmujących i pouczających artykułów, objaśnianych kilkudziesięcioma rycinami.

Dawniejsze roczniki są jeszcze do nabycia, o ile zapas starczy, po 4·50 K. Całoroczna prenumerata wynosi z przesyłką pocztową 6·50 K, półroczna 3·30 K.

Dla PP. Nauczycieli i Zarządów szkół zniżka. Zeszyty okazowe darmo i opłatnie.

Prenumeratę, również ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Ogrodnictwa" w Krakowie.** 352 7 10

Nowo otwarty

Zakład negrografii i światłodruków

zaopatrzony w najnowszego systemu aparaty z elektrycznem naświetlaniem 753 1 2

Stanisława Sławika

w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej l. 21.

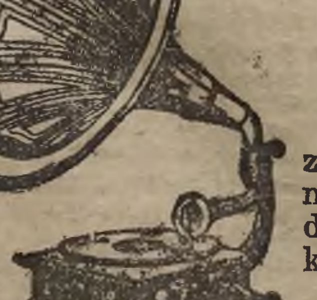
Wykonuje reprodukcye z planów wszelkiego rodzaju w najkrótszym czasie. — Plany odsyła się.

Nowości!

	Koron
Candèze E. Przygody świerszcza	4·20
Homolacs K. Bajka o Kosturku, Azie i Burku	5·—
Jabłczyński. U stóp Partenonu	2·—
Korczak J. Sława	2·—
„ „ Dzieci niedoli	1·—
Leśmian B. Klechdy seramowe	4·—
„ „ „ „ z ilustr. Dulaca	7·80
Siedlecki M. Jawa, jej przyroda, br. 14·50, opr.	16·50
Szczęsny A. Kolorowe okienko, kart. 3·70, opr.	4·70
Phackeray W. Pierścien i róża	5·20
Wilde O. Opowiadania	2·60

poleca 372 6 6

S. A. Krzyżanowski - - Księgarnia - - Kraków.



Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Kraków, ulica Szewska 22. - - Tel. 305.

Pathéfony

z tubami i bez tub. Grają bez zmiany igły, szafirem. Nie niszczą płyt. Są najdoskonalszemi instrumentami reprodukującemi dźwięki narzędzi muzycznych i gardła ludzkiego. — Próba osobista przekona każdego, a nie zobowiązuje do kupna. 673 1 10

Do tańca gra bez przerwy.

Cenniki i katalogi darmo i opłatnie. Kalendarzyk kieszonkowy na r. 1913 gratis.

Maturzystka seminaryalna

i ukończona abituryentka Akademii handlowej, poszukuje lekcyj lub jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Wiadomości udzieli właściciel domu, Kraków XI, ulica Różana l. 18. 550 3 5

Lekcyj matematyki

udziela uczniom szkół śred. słuch. fil. Zbiorowe po **50 hal. za godzinę** od osoby. Zgłoszenia pisemne: Wierzyński, Uniwersytet. 512 3 3

Sprzedam tanio, przed przyłączeniem Podgórza do Krakowa, kamienicę III-piętrową z ogródkiem, 11 lat wolną od podatku, przynoszącą 10% netto od włożonego kapitału. Zgłoszenia: **A. R.** poste rest. **Pogórze.** 536 3 5

Do wynajęcia

na I, II, III p., ładne, tanie mieszkania, z widokiem na Wawel, błonia, 1 i 2 pokoje z kuchnią, elektr., zaraz lub od 1-go lutego b. r. przy ul. Lelewela l. 9 i 11, w Półwsiu, tuż obok przystanku nowego tramwaju. Wiadomość na miejscu u stróża. 517 3 6

Sprzedam dom

w Wielkim Krakowie, w pięknem i zdrowem położeniu. Ogród na froncie, wolne lata. Gotówka potrzebna 13.000 kor. Wiadomość z grzeczności w sklepie „Sarmacya", ulica Szczepańska. 441 2 2

Przygotowuje

dokładnie do matury gimnazyalnej starszy profesor. Rezultaty pewne. Wiadomość: **„Pewność 105"** poste rest. **Kraków,** filia na ulicy św. Filipa. 593 3 3

Instytut obcych języków

THE

ANSON SCHOOL

w Krakowie, Jagiellońska 9

podaje do wiadomości, iż oprócz lekcyj osobnych i zbiorowych, które rozpocząć można każdego czasu, dnia

15-go stycznia b. r.

rozpoczną się

KURSY POPULARNE

języków:

angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Opłata miesięczna wynosi kor. 4.

Bliższych objaśnień udziela biuro Instytutu w godzinach od 9 do 1 w południe i od 3 do 8 wieczorem. 670 1 8

Lampki elektryczne

kieszonkowe

słynne z niezrównanej doskonałości, 10 godz. światła, poleca **H. Niemetz, optyk, Kraków, Karmelicka 15.** 348 10 10

Lekcyj i konwersacyi

języka niemieckiego udziela b. tanio. **M. P.** poste restante **Kraków.** 601 2 2

Zakopane.

Do odstąpienia duży pensyonat. Pod **Zgoda** poste restante **Zakopane.** 532 3 3

Kupię

używany, w b. d. stanie, statywowy aparat fotograficzny 13/18 z objektywem Goerca Dagor albo Celor. **L. S.** poste restante **Podgórze,** za okazaniem kwitu inseratowego. 618 3 3

Magister z pięcioleciem, poszukuje stałej posady lub zastępstwa zaraz. — Zgłoszenia **J. K.** poste restante **Mielec.** 529 3 3

Okazyjnie tanio sprzedam

ubranie frakowe, zupełnie nowe kor. 50·—. Maszynę do pisania „Remington" kor. 200·—. Lampę wiszącą, naftową, kor. 30. Zgłoszenia ul. Składowa 1, Kraków-Krowodrza. 606 2 3

Akademik

piszący dobrze na maszynie i zaznajomiony z praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Akademik"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 566 3 4

Chłopczyk

sierota, bardzo ładny, miesięczny, do oddania za swoje. Wiadomość u dozorcy domu, Kraków. ul. Łobzowska l. 7. 540 3 5

Introligator poszukuje zajęcia od 15 stycznia. — Zgłoszenia: Wrześniewski, Kraków, ul. Aryańska 15. 549 4 4

Urzędnik

biura informacyjnego, z gruntowną znajomością języka polskiego i rosyjskiego, szuka posady. **„Veritas"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 579 3 4

Szparagi

ich racyonalna hodowla

napisał Józef Brzeziński. Wydanie 2, z 15 rycinami. Cena z opłatną przesyłką pocztową 1 K 60 h. Dla członków Tow. Ogrodn. w Krakowie 1 K 30 h. Do nabycia w Administracyi „Ogrodnictwa" w Krakowie i we wszystkich księgarniach. 353 7 10

Krakowska Spółka Tramwajowa.

W sobotę dnia 11 b. m. rozpoczną się próbne przejazdy nowych wozów motorowych po nowootworzyć się mającej linii „III most na Wiśle—[illegible] Dominikański—Salwator".

Z tego powodu dla względów bezpieczeństwa jest koniecznem, aby normalny ruch tramwajowy w ul. Starowiślnej był w tych dniach aż do odwołania zatrzymany.

Te wozy, które jadą do Parku Krakowskiego, będą rozpoczynały swą jazdę od głównej poczty, a wozy nadjeżdżające od Parku Krakowskiego, będą kończyły swą jazdę u głównej poczty.

Przystanki na pozostałej części starej linii będą niezmienione.

Te osoby jadące tramwajem, które chciałyby od starego mostu podgórskiego dojechać do głównej poczty, muszą jechać linią 1 „Most podgórski—Dworzec", a na Rynku głównym przesiąść do wozu jadącego od Parku Krakowskiego do głównej poczty.

Jazda od głównej poczty do mostu podgórskiego odbywać się będzie w tensam sposób, lecz w odwrotnym kierunku.

684 **Dyrekcya.**

Krakowskie Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

ulica św. Jana l. 14 (dom własny)

płaci od 1 stycznia 1913 od wszystkich wkładek oszczędności dawniejszych i nowszych 625 2 2

5%

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

Okazyjna sprzedaż obuwia!

Za gotówkę zakupiłem korzystnie w pierwszorzędnych fabrykach

5000 PAR OBUWIA

i przez to umożliwiam P. T. Publiczności nabyć:

Lakiery, ameryk. derby	zamiast	K 20·—	tylko	K 11·—
Lakiery ameryk. z irchą	„	K 22·—	„	K 12·—
Buciki chevr.	„	K 14·—	„	K 7·50
Oficerskie	„	K 15·—	„	K 8·—

oraz wielki wybór wszelkiego rodzaju obuwia w najnowszych fasonach i najlepszej jakości po zadziwiająco niskich cenach. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna

W NOWO OTWORZONYM SKŁADZIE OBUWIA „AL-FA"

Wrzesińska 8. Telefon 1101.

Na prowincyę wysyłam za zaliczką, a za nieodpowiednie, franko odesłane, zwracam pieniądze. 595 1 6

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.